

Rebelia w Boliwii?

W ślad za czwartkowymi informacjami o wykryciu spisku antyrządowego w Boliwii, agencje zachodnie, powołując się na komunikat miejscowych radiostacji, doniosły w piątek, że w nocy z czwartku na piątek stolica południowo-wschodniego departamentu Santa Cruz została opanowana przez rebeliantów. Rebelię miały poprzeć garnizony wojskowe z Riberalta i Camiri. Rewolta wyrażona przeciwko postępowemu rządowi prezydenta Juana Torresa miała też podobno objąć północno-wschodnie departamenty kraju, Beni i Pando. Również w mieście Cochabamba, położonym w odległości 150 km od La Paz — według nie potwierdzonych informacji — jednostki rządowe miały się przyłączyć do rebeliantów. Według doniesień agencji, rebelia kieruje Ludowy Front Nacjonalistyczny, w skład którego wchodzi dwie skrajne prawicowe, opozycyjne partie: Rewolucyjny Ruch Nacjonalistyczny i Boliwijska Falanga Socjalistyczna.

W związku z wydarzeniami — jak pisze Reuter — Boliwijska Centrala Robotnicza, która odegrała poważną rolę w wykryciu spisku antyrządowego, powołała własne dowództwo wojskowe do obrony rządu i prezydenta Torresa przeciwko prawicowej rewolucji.

Agencje zachodnie donoszą, że rząd ogłosił stan wyjątkowy dla całego kraju. W przemówieniu radiowym do narodu prezydent Torres oświadczył, że jego rząd panuje nad sytuacją.

PAP

Pogorszenie stosunków między Londynem a Dublinem

Przedstawiciele opozycyjnej partii labourystowskiej zażądali w piątek formalnie zwolnienia parlamentu w celu przedyskutowania sytuacji w Irlandii Północnej w związku z kryzysem, jaki nastąpił po wymianie depesz między premierem brytyjskim Heathem i premierem Republiki Irlandzkiej Lynchem.

Gwałtowne pogorszenie stosunków pomiędzy Londynem a Dublinem nastąpiło gdy brytyjski premier Edward Heath podał publicznie w czwartek wieczorem do wiadomości swą

odpowiedź dla premiera Republiki Irlandii Jacka Lyncha, który wystąpił ostatnio ze zdecydowaną krytyką brytyjskiej polityki w Irlandii Północnej. Zdaniem Heatha jest to ingerowanie w wewnętrzne sprawy Wielkiej Brytanii, ponieważ Irlandia Północna jest jej częścią składową.

Premier J. Lynch dał wyraz swemu negatywnemu stanowisku w telegramie skierowanym w czwartek rano do premiera Heatha. Szef rządu Irlandii Północnej potępił działalność brytyjskich żołnierzy w północnej części „zielonej wyspy” i decyzję władz w Belfastie o internowaniu bez sądu osób podejrzanych.

Wypowiedział się on także za rozwiązaniem obecnego władz i utworzeniem administracji północnoirlandzkiej, w którym zarówno ludność protestancka jak i katolicka byłaby właściwie reprezentowana.

Obaj premierzy — Heath i Lynch — zamierzali zgodzić z planem spotkania się w Londynie 21 października br., aby przedyskutować sprawy będące przedmiotem obustronnego zainteresowania, a więc m.in. kwestię Irlandii Północnej. Zdaniem niektórych obserwatorów ton odpowiedzi Heatha stawia pod znakiem zapytania możliwość dojścia do tych rozmów. W depeszy do J. Lyncha premier Heath wykluczył perspektywę trójsstronnej konferencji — między przedstawicielami Londynu, Dublinu i Belfastu — w sprawie Irlandii Północnej. (PAP)

Godzina policyjna na Cejlonie

W stolicy Cejlonu podano w piątek oficjalnie do wiadomości, że 21 sierpnia w czterech dystryktach środkowo-południowych i północno-zachodnich prowincji na wyspie wprowadzono od godz. 21.00 do 5.00 rano godzinę policyjną. Nie podano żadnego uzasadnienia tej decyzji. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie niewielkie. W dzielnicach zachodnich możliwe lokalny burz. Temperatura maksymalna od 23 st. na Wybrzeżu do 30 st. na pozostałym obszarze kraju. Wiatr: słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

Związki zawodowe krytykują decyzje Nixona

Dążąc do zdobycia poparcia amerykańskich związków zawodowych dla swej polityki obrony dolara, rząd USA zorganizował spotkanie sekretarza pracy J. Hodgsona i jednego z do radców ekonomicznych Białego Domu J. Schultza z członkami Komitetu Wykonawczego Amerykańskiej Federacji Pracy i Kongresu Związków Zawodowych (AFL-CIO). Jednakże zamiast poparcia, spotkanie przyniosło zaostreżenie rozbieżności między związkami zawodowymi i rządem, przy czym nawet ci przywódcy związków, którzy zwykle opowiadają się za polityką rządu, tym razem ostro krytykowali program gospodarczy administracji USA. (PAP)

Dla mordercy z My Lai 20 lat więzienia

Kara śmierci, na którą został skazany porucznik William Calley za morderstwa dokonane na wietnamskiej ludności cywilnej w My Lai została zamieniona na karę 20 lat więzienia. (PAP)

Radziecka pomoc dla Malty

W związku z otwarciem sesji nowego parlamentu maltańskiego w La Valletta przebywał ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii i równocześnie na Maltzie Michaił Smirnowski. Spotkał się on z premierem Malty Domenicem Mintoffem. Podczas rozmowy strona radziecka wyraziła gotowość rozpatrzenia problemu ewentualnej pomocy ekonomicznej dla Malty.

Odpowiednim resortom radzieckim wydano polecenie podjęcia kroków w sprawie kierowania do remontu w suchych dokach Malty statków radzieckich. (PAP)

GWIAZDZ WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
21
SIERPNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
198 (8551)
Cena 50 gr

Po brukselskiej naradzie krajów EWG

Fiasko próby porozumienia się wobec kryzysu dolara

W piątek nad ranem po kilkunastogodzinnych obradach zakończyła się nadzwyczajna sesja ministrów finansów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Omawiano na niej kroki, jakie rządy 6 krajów EWG powinny podjąć w odpowiedzi na jednostronne posunięcia prezydenta USA Nixona, zmierzające do „ocalenia” dolara. Ministrom finansów krajów EWG nie udało się ustalić wspólnego stanowiska w tej sprawie przede wszystkim wskutek różnic stanowisk rządów Francji i NRF.

Po obradach, w których prócz ministrów finansów krajów EWG uczestniczyli także brytyjski minister skarbu, Barber, ogłoszono komunikat stwierdzający m.in., że zawieszenie wymagalności dolara amerykańskiego na złoto i wprowadzenie 10-procentowej zwłoki celnej przy imporcie towarów do Stanów Zjednoczonych będą miały poważny

wpływ na system walutowy i na międzynarodową wymianę handlową. Zarządzenia te wywołają, że w celu zapewnienia swobody wymiany handlowej i płatności międzynarodowych konieczne będzie przeprowadzenie reformy międzynarodowego systemu walutowego i dokonanie niezbędnej zmiany kursów walut. W tym celu rządy krajów członkowskich EWG zwrócą się wspólnie z odpowiednimi wnioskami do instytucji międzynarodowych, a w szczególności do Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Ministrowie uzgodnili jedynie, że dopóki nie nastąpi reforma międzynarodowego systemu walutowego każdy z krajów członkowskich EWG będzie mógł prowadzić taką politykę, jaką uzna za wskazaną. Oznacza to, że w niektórych krajach Wspólnoty np. w NRF i Holandii nadal istnieć będzie kurs „płynny” waluty w stosunku do dolara, a w innych krajach Wspólnoty — jak tego chce Francja — będą istniały równoległe dwa rynki walutowe z dwoma różnymi kursami wymiany walut. Jeden kurs, sztywny, utrzymywany w ściśle ustalonych granicach wahań, — dla transakcji handlowych, i drugi, elastyczny, mogący wykazywać większe marginesy wahań — dla transakcji finansowych na nieoficjalnym rynku operacji walutowych.

Na naradzie brukselskiej francuski minister gospodarki i finansów Giscard d'Estaing sprzeciwił się propozycjom rządu NRF, by we wszystkich krajach EWG wprowadzono „płynny” kurs wymiany, walut i podkreślił, że Francja utrzyma sztywny kurs franka w stosunku do dolara.

Ministrowie finansów krajów EWG uzgodnili, że w poniedziałek 23 sierpnia giełdy walutowe zostaną otwarte i postanowili spotkać się ponownie 13 września br. w celu podjęcia próby osiągnięcia porozumienia. Postanowili także zwrócić się do tzw. „grupy dziesięciu” (najbogatsze kraje świata kapitalistycznego), by odbyła naradę 15 września br. — tj. po ponownym spotkaniu się ministrów finansów krajów EWG.

Kolejne posiedzenie SALT

W ambasadzie ZSRR w Helsinkach odbyło się w piątek 13 posiedzenie plenarne obecnej piątej rundy radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Posiedzenie trwało dwie godziny a następnie odbyło się 45 minutowa rozmowa nieoficjalna. Kolejne posiedzenie plenarne wyznaczono na najbliższy wtorek.

Gen. Minh wycofał kandydaturę

General Duong Van Minh, były szef Wietnamu Południowego, w piątek oficjalnie wycofał swą kandydaturę w wyborach prezydenckich, które miały się odbyć 3 października. W tej sytuacji „premier” obecnego reżimu marionetkowego Nguyen Van Thieu pozostał jedynym kandydatem na stanowisko premiera w następnej kadencji.

29 ofiara zamieszek

W szpitalu w Belfastie zmarł w piątek William McKerr, który zo-

stał ranny podczas zamieszek w dniu 11 bm. W ten sposób liczba ofiar śmiertelnych ostatnich rozruchów w Irlandii Północnej wzrosła do 29 osób.

Dokończenie na str. 2

Rada Ministrów dokonała oceny wykonania zadań gospodarczych

20 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na podstawie informacji i założeń przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, ministra Finansów, przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac, prezesa GUS oraz wypowiedzi ministrów dokonano oceny wykonania ważniejszych zadań gospodarczych, finansowych i budżetu za miesiąc lipiec i za okres 7 miesięcy 1971 r.

Wyniki osiągnięte w lipcu br. są na ogół zadowalające i wskazują, pomimo wystąpienia również szeregu zjawisk niekorzystnych, na dalsze utrwalanie się pozytywnych tendencji w gospodarce, przede wszystkim zaś na utrzymanie i umacnianie globalnej równowagi ekonomicznej oraz na wysoki tempo rozwoju gospodarczego kraju. Do takiej pozytywnej oceny aktualnej sytuacji ekonomicznej kraju, uwzględniając wyniki 7 miesięcy br., uprawniają:

— utrwalanie się równowagi rynkowej, przy wyraźnym, zwłaszcza w lipcu, ożywieniu i przyspieszeniu sprzedaży detalicznej zarówno artykułów przemysłowych jak i spożywczych,

— wysokie choć nierównomierne i nie dość rytmiczne, zwłaszcza w lipcu, tempo przyrostu produkcji przemysłowej oraz utrzymanie właściwych w zasadzie relacji ekonomicznych w przemyśle,

— pomyślna na ogół realizacja zadań w budownictwie mieszkaniowym,

— wykonanie planowanych zadań w handlu zagranicznym, przy równoczesnym dalszym wzroście eksportu,

— utrzymywanie się równowagi budżetowej oraz pomyślna realizacja planów akumulacji w jednostkach gospodarczych.

Obok tych zjawisk i tendencji pozytywnych wystąpiły również w omawianym okresie zjawiska niekorzystne.

Na podstawie przedłożonych informacji i w wyniku dyskusji Rada Ministrów ustaliła zespół środków i konkretnych przedsięwzięć, które powinny przyczynić się do skutecznego eliminowania zjawisk negatywnych, a jednocześnie do zapewnienia pełnej i harmonijnej realizacji zadań gospodarczych i finansowych do końca roku.

Rada Ministrów rozpatrzyła również projekt ustawy zmieniającej ustawę o paszportach. Proponowane zmiany wynikają z potrzeby wprowadzenia ułatwień dla obywateli polskich stale zamieszkujących za granicą przy przyjazdach na pobyt czasowy do Polski, jak również z potrzeby dalszego uproszczenia i usprawnienia pracy przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych PRL za granicą. (PAP)

ki, donoszą, że w piątek rano zmarł jeszcze jeden chłopiec. W ten sposób przy życiu utrzymuje się tylko dwoje dzieci, dziewczynka i chłopiec. Czują się one dobrze.

Nowy rząd Jemenu

Radio Sana poinformowało, że przewodniczący Republikańskiej

PAP-RADIO-INFO-TEL-EFONEM
RADIO-INFO-TEL-EFONEM-PAP
INFO-TEL-EFONEM-PAP-RADIO
TEL-EFONEM-PAP-RADIO-INFO
PAP-INFO-TEL-EFONEM-RADIO
RADIO-INFO-TEL-EFONEM-PAP

Rady Prezydenckiej Jemeńskiej Republiki Arabskiej Irjani polecił generałowi al-Amri utworzyć nowy rząd kraju. General al-Amri jest członkiem Republikańskiej Rady Prezydenckiej i dowódcą sił zbrojnych republiki.

Brytyjskie pięcioraczki

Z Poltowa w W. Brytanii, gdzie w środę przyszyły na świat pięcioracz-

Załoga „Apollo 17”



W Ośrodku Badań Kosmicznych w Houston przedstawiono 19 bm. na konferencji prasowej załogę APOLLO — 17, której start na Księżyc jest zaplanowany na grudzień 1972 r. W skład załogi po raz pierwszy wejdzie naukowiec, który przeprowadzi badania powierzchni Księżyca. Jest nim dr H. Schmitt (z lewej). Pozostali uczestnicy wyprawy to dowódca E. Cernan (w środku) i R. Evans (z prawej). CAF — AP — telefoto

Z prac Sekretariatu KC PZPR

Na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR w dniu 20 bm. wysłuchano informacji o realizacji planu budownictwa mieszkaniowego w br. i przygotowania resortu budownictwa do zwiększonych zadań w roku przyszłym. W trakcie obrad podkreślono potrzebę należytego przygotowania frontu robót na okres jesienno-zimowy oraz konieczność dalszej intensyfikacji produkcji i poprawy jakości materiałów budowlanych, wykończeniowych i instalacyjnych. Zwrócono również uwagę na sprawę jakości i terminowego oddawania do użytku zarówno obiektów mieszkalnych, jak i budownictwa towarzyszącego, w tym zwłaszcza lokali przeznaczonych na potrzeby handlu i usług.

W kolejnym punkcie obrad Sekretariat ocenił stan produkcji i remontów ciągników i maszyn rolniczych. Sekretariat zalecił, aby obok dalszego rozwoju produkcji ciągników i maszyn rolniczych do upraw polowych, systematycznie zwiększać dostawy dla rolnictwa urządzeń służących do mechanizacji prac w hodowli. Niezbędne jest także usprawnienie pracy baz remontowych m.in. poprzez lepsze zapatrzywanie ich w części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych.

Sekretariat zapoznał się również z przygotowaniami do VI Kongresu Techników Polskich. (PAP)

Parlamentarzyści USA w Warszawie

W Warszawie przebywa od 19 bm. grupa członków Komisji Oświaty Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych, której przewodniczy kongresmen John Brademas. Celem pobytu parlamentarzystów amerykańskich jest zapoznanie się z systemem oświaty w Polsce.

Grupa kongresmenów USA złożyła 20 bm. wizytę w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Goście interesowali się szczególnie problemami ustrojowo-organizacyjnymi i systemem zarządzania naszego szkolnictwa, także sprawami socjalno-bytowymi młodzieży szkolnej i studenckiej.

Następnie goście amerykańscy spotkali się w Sejmie z grupą posłów reprezentujących Komisję Oświaty i Nauki oraz zarząd polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej.

Senator USA na Kremlu

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Rady Związku Radzieckiego ZSRR, Michaił Susłow przyjął w piątek na Kremlu przywódcę republikanów w senacie USA, R. S. Scaetta. Przyjście nastąpiło na prośbę tego ostatniego. Podczas spotkania omawiano stosunki amerykańsko-radzieckie oraz niektóre problemy międzynarodowe.

Przyspieszyć rozwój chemii

Dyskusje, poprzedzające VI Kongres Techników Polskich, przyniosły wiele interesujących rozważań na temat dalszego rozwoju naszej chemii. Wynika z nich, że przemysł chemiczny — mimo poważnych osiągnięć, zwłaszcza w takich dziedzinach jak nawozy sztuczne, włókna syntetyczne, siarka i kwas siarkowy, soda i farmaceutyki — nie zawsze i nie w pełni spełnia wyznaczoną rolę.

Nasza gospodarka odczuwa wyraźny niedosyt wielu produktów chemii. Wzrost potrzeb jest szybszy niż produkcji, zaś mniejsza w ostatnich latach dynamika nakładów inwestycyjnych na chemię może budzić uzasadnione obawy o jej dalszy prawidłowy rozwój.

W środowisku chemików i wśród ich partnerów z innych branż, szukano więc odpowiedzi na pytanie, jak najlepiej pokierować chemią, na jakie skierować ją drogi, aby przy możliwie najmniejszych środkach — osiągnąć maksymalne efekty odpowiadające potrzebom gospodarki. Ustalono też główne kierunki działania, prowadzące do coraz lepszego i pełniejszego zaspokajania tych potrzeb. Oto najważniejsze z nich.

Przed wszystkim droga rozwoju, dozbierania technicznego modernizacji i intensyfikacji produkcji istniejących za-

kładów — należy zapewnić na leżyte tempo rozwoju przemysłu chemicznego. Budowa nowych zakładów powinna być — z konieczności — ograniczona na do pojedynczych przypadków i podyktowana ważnymi względami ekonomicznymi.

Należy przyspieszyć rozwój przerobu ropy naftowej i gazu ziemnego na paliwa, oleje i smary oraz surowce i półprodukty dla syntezy chemicznej i petrochemii. W ślad za tym przerobem musi nadążać rozwój półfabrykatów oraz ich przerób na tworzywa sztuczne i włókna syntetyczne. Tworzywa są potrzebne w pierwszej kolejności dla zaspokajania potrzeb budownictwa mieszkaniowego, dla produkcji opakowań i na elementy kooperacyjne dla przemysłu motoryzacyjnego oraz dla elektro i radiotechniki.

Należy nadal utrzymywać zainteresowanie chemii intensyfikacją produkcji rolnej i hodowlanej.

Zwraca się także uwagę na potrzebę podniesienia poziomu jakościowego i asortymentowego barwników i środków pomocniczych dla przemysłu lekkiego, farb i lakierów dla budownictwa, motoryzacji, przemysłu maszynowego i domowego użytku. Postuluje się też konieczność zdecydowanej poprawy jakości i poziomu technicznego wszelkich gumowych detali i elementów kooperacyjnych.

Ten ogrom zadań stojących przed chemią nie może być po myślnie realizowany bez pomocy dla chemii ze strony jej partnerów, zwłaszcza przemysłu ciężkiego i maszynowego. Chodzi tu przede wszystkim o rozwój produkcji i dostaw maszyn, urządzeń i aparatury chemicznej, których nie jesteśmy w stanie wyłącznie importować. (PAP)

Po brukselskiej naradzie

Dokończenie ze str. 1

wały osiągnąć wspólnego stanowiska co do stosunku kursów ich walut do dolara — Japonia nie będzie zmuszona dokonać natychmiast rewaluacji jena lub wprowadzić „płynnego” kursu jena w stosunku do dolara. Niekiedy w tym jest jednak opinia, że rewaluacja jena w stosunku do dolara w granicach od 8 do 12 proc. będzie nieunikniona, ale dopiero po odpowiednich rozmowach przedstawicieli Japonii z przedstawicielami rządu Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ. Wszystkie dzienniki paryskie stwierdzają, że obrady ministrów finansów krajów EWG w Brukseli były bardzo burzliwe oraz że stosunki między Paryżem i Bonn są na piętach.

Brukselski korespondent agencji France Presse pisze, że czwartek był jednym z „najczarniejszych dni” w historii Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Ministrowie postanowili spotkać się ponownie 13 września br., ale — jak pisze korespondent AFP — jeśli spotkanie to będzie tak samo „owocne” jak czwartkowa narada brukselska, to nie jest wykluczone, że trzeba będzie przywrócić ją w obrocie towarowym między krajami Wspólnoty.

LONDYN. Niepowodzenie brukselskich obrad ministrów finansów krajów EWG zwiększyło jeszcze zamieszanie panujące w londyńskich kołach bankowych i finansowych.

Stanowisko zajęte przez brytyjskiego ministra skarbu Barbera w Brukseli określa się w Londynie jako zbliżone bardziej do stanowiska francuskiego. Wielka Brytania — jak to stwierdza korespondent dziennika „The Guardian” — jest raczej przeciwna swobodnej fluktuacji walut zachodnioeuropejskich w stosunku do dolara (jak tego chce rząd NRF). Wolałaby natomiast stałe parytet walut europejskich przy zapewnieniu nieco większego marginesu wahań kursów wobec dolara.

Rząd brytyjski odrzuca natomiast akceptowany przez Francję podwójny rynek walutowy.

BONN. Rzecznik rządu brytyjskiego Conrad Ahlers, mówiąc o zakończonej w Brukseli konferencji ministerialnej EWG, wskazał, że mimo jej niepowodzenia, rząd federalny będzie nadal starać się o osiągnięcie „europejskiego rozwiązania” problemów ekonomiczno-walutowych. Utrzymywał on równocześnie, że rokowania brukselskie EWG wykazały słuszność brytyjskich postulatów walutowych, zainicjowanych 9 maja br. wprowadzeniem płynnego kursu marki. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny o pracowała Bogna Wojciechowska

Pomyślny start huty miedzi w Głogowie

Mija miesiąc od przekazania do eksploatacji — Huty Miedzi w Głogowie.

Od chwili uruchomienia huta przekracza założone na pierwszy okres eksploatacji zadania planowe. Dostarczyła już gospodarce kilka tysięcy ton miedzi elektrolitycznej i konwertorowej wartości ok. 20 mln. zł dew., tyle bowiem kosztowałby import tego metalu z zagranicy.

Wszystkie urządzenia nowo uruchomionej huty pracują sprawnie; jej „serce” — potężny piec szczybowy i współpracujące z nim piece konwertorowe — wręcz wzorowo. Bez zakłóceń działają też wielkie nowoczesne urządzenia elektrownie. (PAP)

Poznański uczony odkrył nieznane obrazy W. Stwosza

Prof. dr Zdzisław Kępiński z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu poinformował dziennikarza PAP o rewaluacyjnym odkryciu w wiejskim kościele w Książnicach Wielkich koła Krakowa dwunastu obrazów malowanych przez jednego z największych twórców europejskiej sztuki na przełomie XV i XVI w., Wita Stwosza.

Odkrycia dokonał prof. Z. Kępiński w czasie pracy nad niedawno wydaną książką pt. „Wit Stwosz w starciu ideologii religijnych Odrodzenia — ołtarz Salvatora” badanej monografii największego dzieła Stwosza (obok ołtarza mariackiego w Krakowie).

Dwanaście obrazów Stwosza odkrytych przez Z. Kępińskiego tworzą wielki zespół malarski (każdy o wymiarach 130 x 83 cm) tworzący skrzydła pentaptyku (ołtarz ze środka kawałta rzeźbiona i czterema skrzydłami malowanymi). Ołtarz poświęcony jest Wniebowstąpieniu Marii Panny. Malowane obrazy przedstawiają na skrzydłach wewnętrz-

Pierwsze partie kwalifikowanego ziarna siewnego już u rolników

Choć w wielu rejonach kraju trwają jeszcze żniwa — większość placówek centrali nasiennej, wyspecjalizowanych gospodarstw państwowych oraz spółdzielni produkcyjnych przygotowała już znaczne partie nasion zbóż, przeznaczonych pod tegoroczne zasiewy jesienne.

Jak informuje Zjednoczenie Hodowli Roślin i Nasiennictwa — na zaplanowaną dostawę ponad 236 tys. ton ziarna siewnego, w magazynach Centrali Nasiennictwa i gospodarstwach PGR doczyszczono już przeszło 195 tys. ton kwalifikowanego materiału.

Pełne ręce roboty mają także pracownicy Stacji Oceny Nasion, do których nadesłano próbki przeszło 161 tys. ton doczyszczanego dotychczas ziarna, w tym 119 tys. ton żyta, 41,5 tys. ton pszenicy oraz ok.

1.150 ton jęczmienia ozimego. Np. na Lubelszczyźnie w laboratoriach SON w Lublinie i Zamościu znalazły się próbki całosci planowanych dostaw żyta oraz ponad 80 proc. pszenicy. Dotychczas laboratoria te zdyskwalifikowały 30-tonową partię pszenicy. Także w innych województwach laboratoria SON bardzo surowo oceniają jakość dostarczanych próbek, dyskwalifikując niektóre partie żyta wskutek uszkodzenia suchych ziaren w czasie omłotów oraz tzw. niedojrzałości fizjologicznej. Gdzieniedzie również spotyka się zanieczyszczenia tzw. obcouprawne głównie nasionami jęczmienia jarego niektórych partii nasion ozimych. Ogólnie jednak jakość zbóż jest bardzo dobra.

W przygotowaniu materiału siewnego przodują gospodarstwa nasienne z województw bydgoskiego, gdańskiego, olsztyńskiego, poznańskiego i zielonogórskiego, które doczyszczyły już planowane ilości żyta oraz kończą przygotowania ostatnich partii pszenicy.

Rozpoczęto jednocześnie dostawy pierwszych partii kwalifikowanego ziarna siewnego do punktów dystrybucyjnych. GS-y otrzymały już do rozprawy wadzenia wśród rolników blisko 6.200 ton nasion zbóż ozimych, a ponadto wyspecjalizowane gospodarstwa nasienne przesyłały do innych województw ponad 4.800 ton ziarna.

Wyrok w procesie porywaczy z Darłowa

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Keszalinie zapadł wyrok w procesie porywaczy z Darłowa.

Sąd skazał: Krzysztofa Godziewskiego — na łączną karę 12 lat pozbawienia wolności, 8 tys. zł grzywny, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich na lat 5 oraz konfiskatę mienia;

Borysława Mazurka — na łączną karę 11 lat pozbawienia wolności, 8 tys. zł grzywny, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich na lat 5 oraz konfiskatę mienia. (PAP)

na, przeznaczonych dla gospodarstw rolnych.

Przedsiębiorstwa nasienne są zdania, że przygotowywane obecnie ilości materiału siewnego — powinny w pełni zaspokoić potrzeby rolnictwa, a w razie potrzeby — mogą one do starczyć dodatkowo każdą ilość kwalifikowanych nasion zbóż ozimych. (PAP)

Ogromny port na północnym krańcu ZSRR

W Zatoce Wrangla powstaje potężny, zlokalizowany na najbardziej na północ wysuniętym krańcu kraju port, który pod względem obrotów przewyższy wiele innych wielkich zbudowanych ostatnio w ZSRR portów.

Sama tylko pierwsza część portu w Zatoce Wrangla dysponować będzie przeszło 60 przystaniami, a zawiązać tu będą jednostki oceaniczne o wyporności 100—120 tys. ton. Przewiduje się maksymalną mechanizację i specjalizację.

Prace już się rozpoczęły. Buduje się jednocześnie miasto z rozwiniętym wyposażeniem za plecami bytowo-socjalnego, komunalnego i kulturalnego. Po głębia się kanały, z których każdy ma 110 m szerokości i 10,5 głębokości. (PAP)

Kto zna tego zbrodniarza?



Zamieszczony na zdjęciach funkcjonariusz SS pełnił od września 1937 r. służbę w obozie koncentracyjnym Buchenwald, początkowo w charakterze blockführera, a od listopada 1938 r. raportführera. W kwietniu 1941 r. został przeniesiony do obozu Natzweiler, a od października 1941 r. do lipca 1943 r. działał w składzie załogi obozu na Majdanku. Był także w obozach: Ravensbrück, Peenemünde, Vught (Holandia) i Druetta.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce zwraca się do osób mogących zidentyfikować tego zbrodniarza oraz mających jakiegokolwiek wiadomości do tegoż osoby, z prośbą o informacje z podaniem swego nazwiska i miejsca zamieszkania pod adresem: Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa, al. Ujazdowskie 11, tel.: 28-44-31, wewn. 536.

Współpraca kosmiczna Francji i ZSRR

W ramach radziecko-francuskiej współpracy kosmicznej z poligonu raketowego Kuru w Gujanie Francuskiej wystartuje rakietą meteorologiczną typu „Veronique” z radziecką aparaturą na pokładzie. W ramach tegoż programu współpracy w grudniu br. wystrzelona zostanie radziecka rakietą z aparaturą francuską. (PAP)

Ograniczenie ruchu na przejściu w Łysej Polanie

W związku z modernizacją drogowego przejścia granicznego w Łysej Polanie będzie ono zamknięte dla ruchu kołowego na okres od 6 do 15 września br.

Pieszy ruch turystyczny przez Łysą Polanę będzie się mógł nadal odbywać. (PAP)

Gdyby ministrem finansów był Strauss...

Kryzys walutowy w świecie zachodnim wyraża się w zjawiskach finansowych i ekonomicznych, ale jego przyczyny są w równej mierze natury politycznej. Między gospodarką a polityką istnieje oczywista współzależność. Powstaje jednak pytanie, czy dla niektórych krajów skutki kryzysu nie będą w jeszcze większym stopniu polityczne, niż jego przyczyny.

Cechą charakterystyczną reakcji NRF na posunięcia amerykańskie była i pozostaje ogólna postawa w formułowaniu pretensji pod adresem USA. Wszystko wskazuje na to, że Bonn nie ma zamiaru podejmować kroków, które w USA byłyby przyjęte jako wrogi dolarowi. Wynika to z kilku przyczyn.

Przed wszystkim rząd NRF zabezpieczył się w porę przed jeszcze większymi stratami, wprowadzając wcześniej praktycznie wolny kurs dolara do innych krajów, gdzie ich cena była wyższa, m. in. do Francji.

Po drugie, strata eksportu zachodniemieckiego nie są tak wielkie, jak sądzono początkowo.

Poza tym Bonn jest świadome, że marka może zyskać tylko na odpowiednim partnerstwie z dolarem, za którym stoi największy potencjał gospodarczy świata kapitalistycznego, a nie w walce z nim.

Osobną grupę stanowią motywy polityczno-wojskowe. USA posiadają skuteczne środki presji. Do nich należy przede wszystkim straszenie jednostronnym wycofaniem wojsk amerykańskich oraz nie braniem pod uwagę stanowiska NRF w szeregu kwestii, które Bonn uważa za vitalne dla siebie, chociażby w kwestii Berlina Zachodniego.

Wreszcie poważny wpływ na stanowisko rządu NRF wywiera perspektywa potencjalnych możliwości, jakie samodzielnie gry walutowe, chociażby tylko ograniczonej do pewnych ram, otwiera przed gospodarką i polityką zachodniemiecką.

Kryzys dolarowy pozbawił kraje EWG wspólnego miernika wartości. Powstała więc po raz pierwszy w historii wspólnoty możliwość określenia wzajemnego stosunku walut do siebie w taki sposób, aby wyrażał on obecne potencjały gospodarcze i finansowe, a nie te z okresu powojennego. Dzisiaj NRF jest

pierwszą potęgą finansową i gospodarczą EWG, a w toczącej się wewnątrz Wspólnoty Rynek rozgrywać marka zachodniemiecka może — w pewnych warunkach stać się instrumentem polityki bońskiej, spełniającym podobne funkcje jak dolar w rękach Waszyngtonu wobec swych partnerów.

Oto przyczyna, dla której asystujemy pozornie paradoksalnemu zjawisku: w rezultacie kryzysu dolara pogłębia się poważny konflikt interesów Francji i NRF. Paryż patrzy w chwili obecnej niemię bacznie (a może nawet bacznie) na ręce Bonn niż Waszyngtonu.

Nie przesadzając rezultatu rozgrywki, która jest w toku — Francja dysponuje nie tyle jaką bronią: możliwością powrotu do gaullistowskiej polityki wobec EWG — wolno nam przypuszczać, że będzie miała ona swój wpływ również na układ sił wewnątrzpolitycznych w NRF. Publicyści sympatyzujący z CDU/CSU podkreślają w swych komentarzach amerykański „nacionalizm” dolarowy, „święty egoizm”, stawianie własnego interesu ponad wspólne interesy sojuszników. W podtekście tych oskarżeń daje się słyszeć ton współgrający z akcentami sił nacjonalistycznych. Te oskarżenia USA są formą apelowania do egoizmu NRF, nie tylko na płaszczyźnie gospodarczej. A przypomnijmy, że CDU/CSU stoi w obliczu konieczności zmiany jej stanowiska wobec zarysowującego się uregulowania problemu Berlina Zachodniego. Jeśli do tego dodamy trwające ataki na układy NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską, wyrażające się niejednokrotnie w wybuchach nacjonalistycznej wściekłości, to będziemy mieli klimat nastrojów, który nie może być obojętny na podkreślanie, że polityka mocarstw — również sojuszniczych — kieruje egoizmem.

Czy oznacza to, że CDU/CSU poszłaby na grę bardziej samodzielnej? Nie licząc się z sojusznikami? Nie sądzę. I czas nieodpowiedni na realia polityczno-strategiczne w ocenie przywódców chadeckich nie pozwalają im na to. Niemniej, gdyby ministrem finansów był w Bonn dzisiaj Strauss...

RYSZARD WOJNA

Wystawa „Poznań w fotografii” odwiedzi Lipsk i Drezno

Ukazanie Poznania jako ważnego ośrodka przemysłu, kultury i miasta międzynarodowych targów — oto cel, jaki postawili sobie autorzy wystawy pt. „Poznań w fotografii” przygotowanej dla zagranicy. Wystawa liczy 304 fotografie szesnastu poznańskich fotografików, ukazujących współczesne osiągnięcia i perspektywy rozwoju Poznania.

Jak poinformował wczoraj dziennikarzy kierownik Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania — J. Dębski, wystawa powstała z inicjatywy Polskiego Ośrodka Informacji i Kultury w Lipsku, Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, dyrektora Między narodowych Targów w Poznaniu oraz Prezydium Rady Narodowej Poznania. Po raz pierwszy wystawa zostanie pokazana w Lipsku z okazji tego rocznych tamtejszych międzynarodowych targów jesiennych. (otwarcie — 31 sierpnia), po czym przeniesiona będzie do Drezna. Organizatorzy przewidują, że po wprowadzeniu drobnych zmian wystawę będzie można pokazać w innych krajach socjalistycznych.

Autorem scenariusza wystawy jest Czesław Romiński, a projektantem artystą plastyk Mirosław Skrobacz.

Wystawa obejmuje okres od powstania miasta poprzez średniowiecze, ukazuje ruchy rewolucyjne. Powstanie Wielkopolskie, wyzwolenie w roku 1945. Obszerny dział wystawy stanowią fotografie przedstawiające współczesny rozwój Poznania.

Na otwarcie wystawy pojedzie do Lipska delegacja władz partyjnych i państwowych Poznania i województwa. (jk)

Obława na hipisów

Policja rzymska przeprowadziła w ostatnim czasie szereg obław na czas których zatrzymano 71 hipisów z różnych krajów świata. Spośród zatrzymanych 31 osób zostanie deportowanych do swoich krajów zaś 5 dalszych trafiło do wienia za posiadanie noży. Wśród aresztowanych znajduje się też 25-letni obywatel polski. Pozostali hipisi zostali uwolnieni.

Hasło: GOTOWOŚĆ

Wypowiedź gen. dyw. pilota Jana Raczkowskiego
— dowódcy Wojsk Lotniczych

Zlotniska startuje samolot myśliwski. Rozkaz otrzymuje już w powietrzu. Wysokość... kurs... sprawnie wykonuje polecenie z ziemi, na prowadzany przez nawigatora. Wreszcie melduje: „widzę cel!” — „zniszczyć!” — pada komenda z ziemi.

Samoloty, którymi władają polscy lotnicy dziś, w 27 roku istnienia ludowych sił powietrznych są — w zależności od rodzaju i przeznaczenia — odpowiednio przystosowane do sprostania najbardziej złożonym zadaniom bojowym, wykonywanym przez ludzi, którzy na nich latają, którzy obsługują je na ziemi. O dniu dzisiejszym naszego lotnictwa wojskowego — jego dowódcy gen. dyw. pil. **JAN RACZKOWSKI** powiedział dziennikarzowi PAP:

— podstawową siłą uderzeniową w dzisiejszych warunkach jest lotnictwo operacyjne, które stosownie do swego przeznaczenia dzieli się na: myśliwskie, myśliwsko-szturmowe, myśliwsko-bombowe, bombowe, rozpoznawcze, transportowe i pomocnicze.

Współczesne samoloty myśliwskie, przeznaczone do zwalczania środków napadu powietrznego nieprzyjaciela w powietrzu — zarówno w dzień jak i w nocy, w zwykłych i w trudnych warunkach atmosferycznych — charakteryzują się przede wszystkim dużą prędkością i odpowiednią zdolnością manewrowania. Ich nowoczesne uzbrojenie artyleryjskie i rakietowe sprawia, że są skutecznym czynnikiem obronnym naszej armii.

Lotnictwo myśliwsko-szturmowe natomiast, uzbrojone między innymi w rakiety typu „powietrze — ziemia” i „powietrze — powietrze” jest lotnictwem niemalże uniwersalnym. Służy ono do bezpośredniego wsparcia wojsk lądowych, walki z celami powietrznymi, bądź izolowania rejonu, a także do rozpoznawania celów naziemnych.

Lotnictwo myśliwsko-bombowe i bombowe dysponuje samolotami o równie wysokim standardzie i walorach bojowych, charakteryzujących się między innymi na przykład dużą prędkością oraz dużym udźwigniem. Ich zaletą bojową jest obronna siła ognia wielokrotnie przewyższająca potencjał bojowy samolotów bombowych z okresu minionej wojny. Oznacza to praktycznie, że samoloty wspomnianego lotnictwa w razie ewentualnego konfliktu odgrywać będą nadal bardzo poważną rolę na współczesnym polu walki.

W lotnictwie transportowym i pomocniczym natomiast coraz większą rolę odgrywają obecnie śmigłowce, jak również różnego rodzaju samoloty tłokowe i turbo-odrzutowe, w tym śmigłowce i samoloty produkowane przez nasz rodzimy przemysł lotniczy. Przy okazji warto wspomnieć, że przemysł krajowy produkuje także coraz doskonalsze samoloty i śmigłowce znajdujące powszechne zastosowanie w szkolnictwie lotniczym.

Doskonalamy nasze lotnictwo nieustannie: w okresie powojennym np. prędkość lotu maszyn, jakimi dysponujemy, wzrosła w swej klasie czterokrotnie, a nawet pięciokrotnie, zaś pułap ich lotu zwiększył się dwukrotnie. O wysokiej wartości bojowej naszych samolotów — podobnie jak całego lotnictwa armii Układu Warszawskiego — stanowi m. in. również ich wyposażenie radio-elektroniczne, które dzięki swej wszechstronności pozwala na poszukiwanie celu oraz na precyzyjne użycie uzbrojenia pokładowego również w trudnych warunkach atmosferycznych.

Rzecz jasna, wraz z doskonaleniem sprzętu lotniczego, rozbudowana została niezbędna baza naziemna całego lotnictwa wojskowego. Dzięki nowoczesnemu wyposażeniu lotnikom — „srebrzyste ptaki” którymi władają ludzie, mogą startować

i lądować niezależnie od pory doby, w każdych niemal warunkach atmosferycznych. Nowoczesna baza i technika (system radiolokacyjny i łączności) pozwalają dziś na zachowanie ciągłego dowodzenia samolotami znajdującymi się w powietrzu.

Hasło: „GOTOWOŚĆ” w warunkach naszych wojsk stało się dzięki temu faktem!

Powiedzieliśmy ludzi! To było chyba zadanie najtrudniejsze, jakie stanęło przed naszym ludowym lotnictwem w momencie jego narodzin. Od zarania lotnictwa Polacy byli świetnymi pilotami. Polskie skrzydła przysporzyły wiele chwale.

Zyją w naszej pamięci bohaterzy obrony polskiego nieba z września 1939 roku i ich pełne poświęcenia bojowe czyny. Żywe do dziś są również w pamięci każdego z nas dni chwale i z okresu powietrznych walk o Wielką Brytanię. Pamiętny, o chlubnych tradycjach, jest szlak bojowy Ludowego Lotnictwa Polskiego, zryw bojowy polskich skrzydeł u boku lotnictwa Armii Radzieckiej i

wreszcie — nasz udział w operacji berlińskiej.

Podobnie jak w przeszłości, tak i dziś, i zawsze największą i najważniejszą rolę w lotnictwie odgrywać będą ludzie.

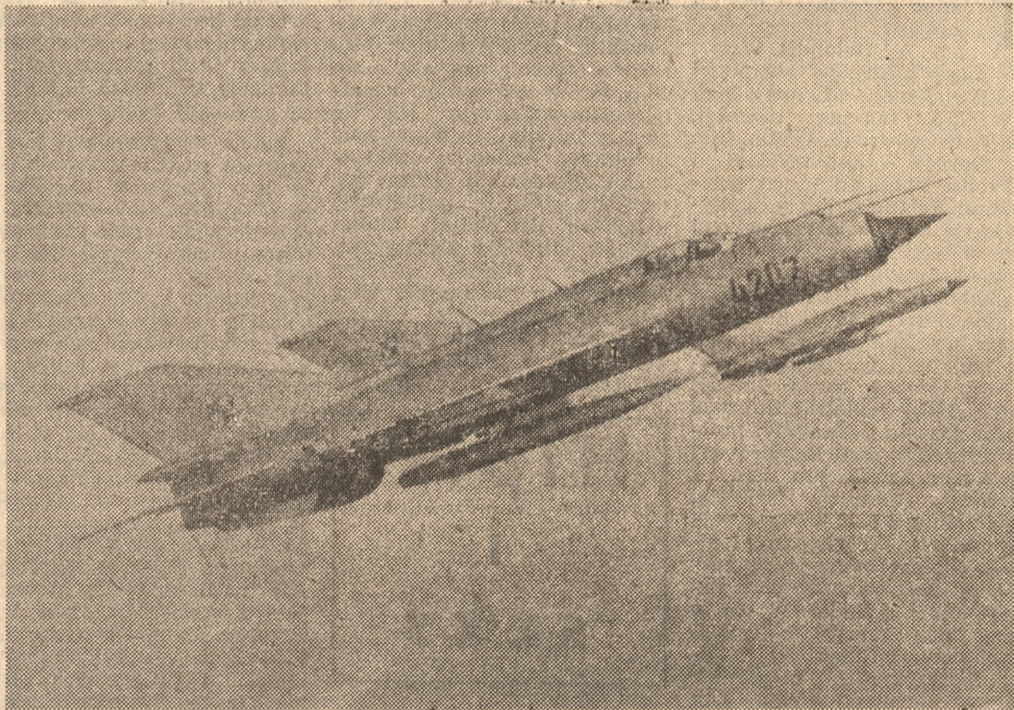
Wychowanie ludzi; wykształcenie ich; wyszkolenie na żołnierzy i pilotów — oto zadania stojące przed nami. Zaszczepienie młodzieży i jej sercom ognia doświadczeń, hartowanie jej trudem i wytrzymałością.

...młodzież współczesna inna niż z tamtych lat. Na pewno. Ale tak powinno być. Młodzież zdolna, jak tamta. Mądra życiem i wiedzą. I ona jest dzisiaj przyszłością nie tylko przecież lotnictwa polskiego w 27 roku jego istnienia...

O lotnictwie zawsze mówiło się — szkoła. Można by tu dodać, że nie tylko szkoła latania, lecz także szkoła służby ludowej ojczyźnie. I szkoła życia.

Trudna, ale jakże piękna szkoła ludzi odważnych.

Rozmawiał:
WITOLD SMOLAREK



Samoloty, którymi władają polscy lotnicy są przystosowane do sprostania najbardziej złożonym zadaniom bojowym.
Fot. — „Głos”

„...okrada się dzieci, pomija się nimi, pomija się personelem jak kukłami, zwalnia się ludzi bez ograniczeń, a wszystko to dzieje się przy milczącej aprobacie władz oświatowych...”

...mam oświadczenia na każdą okoliczność. Tak mi radzono i przestrzegano: wszystko trzeba sobie notować i wszędzie szukać świadków...”

(z listu do redakcji)

Pojechaliśmy rozmawiać z wieloma osobami, staraliśmy się dociec istoty sprawy.

Chodzi o jedną z osad województwa poznańskiego. Nazwijmy ją N. Centrum życia kulturalnego stanowi tu szkoła. Nowa, ładna, chłubi się osiągnięciami. Obok — dom dla nauczycieli. Wolne w nim mieszkanie skłoniło przed parą laty byłego inspektora oświaty do objęcia funkcji kierownika szkoły.

Druga placówka wychowawcza w osadzie jest Państwo w Dom Dziecka. Wejście zaniedbane, także podwórko i plac zabaw, nie lepszy „biurowiec” i stojący obok barak. W głębi porządku internat. Mieszka tu ponad 50 dzieci w wieku od 3 do 18 lat. Budynek zimą bieżącego roku przeszedł remont. Jadalnia i świetlica przyjemne, na korytarzach lustra w metalowej oprawie i kwiaty. Pokoje dzieci sprawiają wrażenie zaniedbanych. U maluchów nie ma niczego poza łóżkami, pościelą przybrudzoną. A dzieci — jak mnie poinformowano — dopiero przed dwoma dniami wrócili z wakacji.

Fasada i — wychowanie

formowano — dopiero przed dwoma dniami wrócili z wakacji.

Szkoła i Dom Dziecka, administracyjnie niezależne od siebie, są ściśle powiązane personalnie. Zona kierownika szkoły jest wychowawczynią w Domu. Kiedyś kierownictwa obu tych placówek łączyła przyjaźń. Dzisiaj się do niej nie przyznają.

Poszło podobno o jakąś małą rynek. Sprawa błaha (?), obrosła tyłoma szczegółami, że trudno dotrzeć do jej sedna. Rzecz komplikuje specyfika środowiska. Skazani na siebie, przedstawiciele miejscowej inteligencji znają się na wylot. To, co dawniej cementowało przyjaźń, staje się w N. źródłem niezgody. Rodzą się ani może, panować zaczyna plotka, spór o kompetencje, o wode, o szkolną świetlicę — wyciągane zostają coraz częściej władze gromadzkie i powiatowe. Drobne sprawy urastały do rangi problemu.

Ktoś powiedział, że krzesła Domu Dziecka znajdują się w prywatnym mieszkaniu kierowniczki, więc zostaje pozwany do sądu. W czasie uroczystości pominęto kogoś przy prezentacji — staje się to kamieniem obrazu. Kogoś widziano wieczorem w towarzystwie 15-letniej wychowanki Domu, więc nowe plotki... i oskarżenia.

Co powoduje owe nastroje? Charakter? Nieumiejętność postępowania z ludźmi? Co krwawi się z tymi drobnymi, błahymi sprawami, którymi ci ludzie zaturawiają sobie życie?

To, że w magazynach gromadzą się zapasy zbędnych maszyn, urządzeń, materiałów, surowców i gotowych wyrobów wynika nie tylko z niegospodarności, złej polityki zakupów czy błędnego przewidywania sprzedaży. Zycie przecież wciąż idzie naprzód i wiele rzeczy, które kiedyś były niezbędne, z biegiem czasu stają się zawalidrogami. Tak bywa m. in. z maszynami i urządzeniami, którym postęp techniczny odebrał szansę dalszego uczestnictwa w produkcji. Tak bywa z częściami do wyrobów, od wielu lat wycofanych z produkcji. Konkretny przykład, który obiegają prasę, to na gromadzenie za ponad pół miliona złotych części wymienionych do motocykli WFM i SHL, nie produkowanych od 10 lat. Także moda przyczynia się do przekształcenia wielu gotowych wyrobów, zwłaszcza odzieży i obuwia, w tzw. buble zalegające magazyny, gdyż wskutek swojej zmienności dyskwalifikuje dzisiaj to, co było ładne i poszukiwane wczoraj.

SPRZEDAĆ, ODDAĆ CZY ZNISZCZYĆ?

Trudno ustalić, w jakim stopniu zbędne zapasy powstały w sposób naturalny, a w jakim wskutek błędnej polityki zaopatrzenia i programowania. Niemniej ich istnienie odgrywa ważną rolę w kształtowaniu się stosunków gospodarczych. Zamrażają ciężkie miliardy, które nie mogą być

Zmagazynowane miliardy

Czy dobra gospodyni ma pełno w skrzyni

wykorzystane dla przyspieszenia dynamiki rozwoju, zajmując miejsce w i tak przeładowanych magazynach i składach, utrudniając gromadzenie bardziej potrzebnych towarów.

Zbędne zapasy sztucznie obniżają możliwości wykorzystania wypracowanego dochodu narodowego i z tego względu należą do spraw, których rozwiązanie ma znaczenie ogólnie gospodarcze.

Prawidłowa gospodarka materiałowa wymaga dużej elastyczności. To, co w jednym zakładzie czy przedsiębiorstwie okazało się zbędne, bywa poszukiwane przez innych. Dotychczasowe metody działania utrudniały swobodny przepływ zasobów, tam gdzie czekano na nie niejako z utęsknieniem. Mamy na myśli obojętne zakłady z innych resortów i branż, także rzemiosło, które potrafi nie tylko wykonać przestarzałe maszyny i urządzenia, ale także przeobrazić buble na często atrakcyjne wyroby.

Jednak elastyczność nawet najdoskonalsza nie zawsze będzie złotym środkiem w likwidowaniu zbędnych zasobów, czy hamulec zapobiegającym ich powstawaniu. W odniesieniu do niektórych materiałów z górą wiadomo, że nie kupi ich i przysłowiowy pies z kulawą nogą. Dotychczas nie przyjmowaliśmy tego do wiadomości i z uporem godnym lepszej sprawy czekaliśmy, aż pojawi się ów utykający pies. Niechodliwe zapasy rosły, magazyny pękały w szwach...

Tak było ze wspomnianymi częściami wymiennymi do wycofanych z produkcji wyrobów. Wprawdzie przepisy pozwały na ich złomowanie, ale były tak skomplikowane i obwarowane tyłoma zastrzeżeniami, że nie sprzyjały rozładowaniu magazynów.

Tymczasem tzw. złomowanie zbędnych zasobów często daje więcej korzyści niż straty, choć pozornie może się wydawać odwrotnie. Brak szans sprzedaży zasobów, koszty związane z ich konserwacją, przeglądami, kosztami samego składowania z dnia na dzień zwiększają straty. Mniejszym więc złem jest podjęcie męskiej decyzji o złomowaniu zbędnych zasobów.

Wspomnieliśmy już o względności pojęcia zbędnych zasobów. Zanim się je zniszczy, rozsądek nakazuje poszukiwania nabywców, którzy byliby skłonni kupić je po obniżonej cenie. Takie są m. in. intencje podjętej ostatnio przez Prezydium Rządu decyzji o ułatwieniu obrotu zbędnymi zapasami.

ROZSĄDNE WYJŚCIE

Decyzja przywraca zasadę bezpłatnego przekazywania zbędnych przedmiotów także na tzw. cele nieprodukcyjne, a więc szkołom, organizacjom społecznym itp. Zezwala również na sprzedaż rzemiosłu, na równi z jednostkami gospodarki uspołecznionej, materiałów oraz maszyn i urządzeń zakwalifikowanych do kategorii zbędnych. Widzimy w tej decyzji realną możliwość przekształcenia wielu zbędnych zasobów w instrument dynamizacji i usprawnienia gospodarki materiałowej.

Nadal jednak istnieje obawa przed zbytnim kunktatorstwem, gdy przyjdzie do złomowania bubli. Nie popadajmy od razu w panikę na dźwięk słowa „złomowanie”. Jest wiele zasobów, z którymi trzeba się ostatecznie pożegnać, które po licznych próbach wykorzystania są martwym balastem dla gospodarki. Tam natomiast, gdzie złomowanie nie wchodzi w grę, warto częściej korzystać z przeceny jako środka rozluźnienia magazynów. Dotyczy to zwłaszcza odzieży zdeaktualizowanej przez modę.

O skali zagadnienia świadczą przykłady Centrali Tekstylno-Odzieżowej. W jej magazynach zapasy towarów trudnozbywalnych, a przechowywanych od dłuższego czasu, osiągnęły wartość około 824 mln. złotych, prawie 9 proc. wszystkich składowanych towarów. W tym samym czasie brak powierzchni magazynowej sięgał 8 proc. w stosunku do całości. Wymowa tych liczb jest jednoznaczna. Rozluźnijmy magazyny, by się nie upodabniać do psa ogrodnika, który sam nie je i drugiemu zabrania... Decyzja Prezydium Rządu o ułatwieniu obrotu zbędnymi zapasami niewątpliwie przyczyni się do uporządkowania i tej dziedziny naszej gospodarki.

BRONISŁAWA PAKUŁA

Trafiliśmy do Domu Dziecka i szkoły w momencie, gdy plotki wyszły poza teren osady, gdy zrobiła się z nich SPRAWA, komplikująca funkcjonowanie Domu.

Mówią zainteresowani:
Jeden z wychowawców: Kierowniczka Domu była taka miła. Zapraszała mnie i kolegę,

Sprawy międzyludzkie

z którym rozpocząłem pracę, do biura, pomogła umeblować mieszkanie służbowe zakładowymi meblami, pozwoliła włączyć telewizor zakładowy do pokoju, wypożyczyła pościel. Ostrzegaliśmy tylko przed koleżankami. „Ję maż był inspektorem i wszystko donosi!” — mówiła o jednej, a o drugiej, że jest nerwowo chora.

Kierowca: u kierowniczki Domu tak zawsze. Każdy jest dobry pierwszy pół roku. Potem by go najchętniej zwolniła. Za mnie zmieniło się 4 intendentów. Ja też odchodzę. Co ma mnie ktoś oskarżać o kradzież. Że niby wszystko przywożę, a potem brakuje. I żeby to choć powiedziała wprost. Ale nie. Mówi do osób innych. Zebrała żadnych nie ma, żeby otwarcie powiedzieć, co się o tym myśli. A co do dzieci... Prawda, że kierowniczka wystarała się dla

kilku o książeczki mieszkaniowe, że swoich pupilków pięknie ubiera. Ale tak naprawdę, to ich nie lubi. Wyzywa od kretynów, grozi psychiatrią. Gdy tylko może, wysyła je do specjalnych zakładów. Sam odwoziłem dwójkę do Poznania na ulicę Szpitalną. Przyjeźli bez skierowania. Że to z Domu Dziecka.

Konserwator sprzętu: już nie pracuję, choć było mi to wygodne. Blisko, pół etatu... Nie będzie mnie nikt oskarżał o kradzież — i to czego — kartofli gotowanych dla świń. Ani o romans z praczką, gdy naprawiałem jej kran w pralni. Szkoda, że stróż (i palacz w jednej osobie) nie żyje. Miałby co opowiadać. Nie szanują tu fizycznych. Jak umarli, to tak, jakby nigdy w Domu Dziecka nie pracowali. Nawet wianki kwiatów...

Pielęgniarka: pracuję tu od stycznia, ale już mam dość. Może źle zrobiłam zapraszając do siebie na kolację wychowankę Domu, w dodatku w tym samym dniu, gdy był u nas w gościnie jej wychowawca. Ale żeby zaraz skarżyć do Wydziału pisać? Albo mówić, że nie mam kwalifikacji? A o opatrunki, albo o samochód (służbowy), gdy dziecko zachoruje — doprosić się nie mogę.

Wychowawczyni: podrywa mój autorytet, zmieniając moje decyzje, robiąc głośne uwagi przy dzieciach, gdy np. nie podpisałam dzieła sformułowanego zarządzenia. Raz musiałam je wyprosić z jadalni, żeby nie były świadkami, jak krzy-

czała że mam się raczej zająć sprawami intymnymi swych najbliższych. Albo karanie dzieci w ten sposób, że niektórym nie daje się części posiłku.

Kierownik szkoły: zamiast mówić o współpracy z Domem Dziecka, podsuwa plik kartek. Usprawiedliwienia nieobecności wychowanków Domu, pod pisane przez kierowniczkę. „Proszę o usprawiedliwienie (...) gdyż była na badaniach lekarskich”. Na odwrocie dopisek: „Zgodnie z oświadczeniem kierowniczki, była zatrudniona w pralni”.

— Dzieci często opuszczają zajęcia. Interwencje w Domu Dziecka nie skutkują. Zgłaszałem już to w Wydziale”.

Kierowniczka Domu Dziecka: to na pewno robota żony kierownika szkoły. Ciągłe pisanie na mnie donosy, nasyła kontrolę. Że mam nadużyć gospodarce. Miałam złą księgową, więc były niedociąganie. Teraz ją zwolniłam. I intendcent też. Lekarza także wymienię. Bedzie dojeżdżał specjalista z Poznania. A ze szkoła współpracować nie można. Kilko dzieci nie przeszło. I nawet zeszytów obserwacji nie prowadzi, by można je skierować do szkoły specjalnej. A teraz podbechtala jednego z wychowawców (kierowniczka ciągle wraca do pierwszego tematu). To człowiek bez woli, wszystko obiecuje i nic nie robi. Nawet dokumentacji zajęć. A niedaw-

Dokończenie na str. 4

BOGNA WOJCIECHOWSKA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 298 (8551) 21 VIII 1971

„Gacek” - niewykorzystana szansa dla inwalidów

Na wstępie małe wyjaśnienie: „Gacek” — to popularna nazwa krytego motorowego pojazdu inwalidzkiego, który zrodził się w wytwórni sprzętu komunikacyjnego w Świdniku. Kilka takich prototypowych małych samochodzików już kursuje po Świdniku i Lublinie, wzbudzając — zasłużenie — duży zainteresowanie.

Nieco historii

Pierwsze prace podjęto w 1965 r. Ówczesne koncepcje zakładały stworzenie pojazdu, przeznaczonego do eksploatacji przez ludzi, którym różne schorzenia uniemożliwiają lub utrudniają chodzenie. Zakładano też, że pojazd ten powinien nie wyróżniać inwalidów od pozostałych użytkowników dróg. Ponadto miał umożliwiać zabranie: osoby towarzyszącej, fotela składanego lub małego bagażu. I dalej — powinien być to pojazd umożliwiający całonocną jego eksploatację, a więc: kryty, szczelny i ogrzewany. Koszt jego powinien być możliwie niski, a konstrukcja — umożliwiająca szybkie uruchomienie produkcji.

Takie były założenia tego uniwersalnego pomyślanego pojazdu. Przekształcanie idei w konkretny pojazd trwało trzy lata. W 1969 r. pierwszy prototyp ujrzał światło dzienne. Powstał kryty motorowy pojazd inwalidzki o kryptonimach W 65, S 65 i N 65 potocznie zwany właśnie „Gackiem”.

Walory „Gacka”

W swej podstawowej wersji jest pojazdem dwuosobowym, dwudrzwiowym o tradycyjnym układzie mechanizmów sterujących. Nadwozie szczel-

ne, ogrzewane. Fotele przystosowane do budowy człowieka, gwarantujące wygodną, nie-męczącą jazdę. Odpowiednia wielkość wnętrza pozwala na zabranie składanego fotela lub ławeczki dla dzieci, względnie 90 kg bagażu. „Gacka” cechuje też b. dobra widoczność, bez-pieczny układ hamulcowy i kierowniczy. Cała konstrukcja pojazdu oparta na możliwie dużej ilości części i zespołów gotowych, produkowanych aktualnie przez przemysł krajowy lub NRD i CSRS.

Założony przebieg między-naprawy przewiduje — 50 tys. km. Nieznaczne zmiany konstrukcyjne umożliwiają produkcję pojazdu w wersji dostawczej lub jako taniego środka transportu zastępującego skutecznym motocyklem z przyczepą. Jeszcze kilka danych technicznych: silnik z „Jawy 350”, ciężar własny ok. 480 kg, szybkość maksymalna 70 km/godz., zużycie paliwa 4,5 — 5,5 litrów na 100 km, hydrauliczny układ hamulcowy, przedni napęd oraz chłodzenie powietrzem.

Jak oceniano te walory? Oto opinia Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z 1969 r. (wówczas to pojazd demonstrowany był w Stołecznym Centrum Rehabilitacji w Konstancinie)... „demonstrowany prototyp wykazuje wysoką przydatność funkcjonalną dla inwalidów z uszkodzonymi narządami ruchu... Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej jest za interesowaniem jak najszybszym uruchomieniem (podkreślenie autora) produkcji omawianych krytych motorowych pojazdów inwalidzkich.

Opinia Katedry i Kliniki Rehabilitacji AM w Warszawie: „...Wśród znanych nam, przeznaczonych specjalnie dla inwa-

lidów wózków motorowych, pojazd przedstawiony przez WSK Świdnik, stanowi jedno z najbardziej korzystnych rozwiązań”.

Pozytywna jest także opinia Centralnego Ośrodka Konstrukcyjno-Badawczego Przemysłu Motorowego. Ekspertyza Instytutu Transportu Samochodowego idzie jeszcze dalej, podkreślając, poza walorami dla inwalidów, możliwości wykorzystania pojazdu jako małego samochodu, szczególnie w ruchu miejskim.

W ub. roku pojazd otrzymał nagrodę ustanowioną przez prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia w dziedzinie wzornictwa przemysłowego, a w br. nagrodę wojewódzką lubelskiej NOT. Mimo to jego produkcja nie wyszła poza sferę prototypów. Może pojazd jest zbędny?

Społeczne zapotrzebowanie na „Gacka”

Otóż nie. Zapotrzebowanie

jest duże i wbrew pozorom stale wzrasta ilość inwalidów posiadających potencjalne możliwości prowadzenia odpowiednio przystosowanego pojazdu określa się na 200 tys. osób. Ministerstwo Zdrowia chce rocznie 10 tys. sztuk pojazdów. „Motozbyt” określił wstępne zapotrzebowanie na 20 tys. szt. rocznie. Dodać trzeba, że w krajach socjalistycznych nie ma takich pojazdów, których seryjnie nie produkuje przemysł światowy. Istnieją więc potencjalne możliwości eksportowe.

Głównym hamulcem jest podobno brak mocy produkcyjnych. Ale dodać należy, że duża pomoc w zakresie uruchomienia i produkcji deklaruje spółdzielczość inwalidzka. Głównym wytwórcą oczywiście mógłby być Świdnik, w którym należałoby jednak dokonać pewnych inwestycji. Biorąc jednak pod uwagę efekty humanitarne i społeczne, a także ekonomiczne „Gacek” nie może pójść do lamusa niewykorzystanych oryginalnych polskich konstrukcji. Oblicza się, że ponad 100 tys. inwalidów otrzymałoby możliwość podjęcia normalnej pracy. Jest więc o co walczyć. Szansa naprawdę — wielka.

FRANCISZEK MALINOWSKI

Z książką na ty

Nowości PIW-u

Trochę kokietuje Bohdan Czeszko czytelnika, gdy zastanawia się w przed słowiu, czy tenże chce czytać jego opinie o książkach, opatrzone charakterystycznym tytułem „Marginałki”. Nie wszakże autor świetnie, że będą jego opinie czytane, choćby z uwagi na swój ponadczasowy i często niezależny od omawianego dzieła charakter. Ze zawartością, to więcej anegdota, wspomnienie, refleksja, zwierzenie, uśmiech albo pomruk bardzo nieraz osobisty, niż rzecz o samym utworze.

Na taki też bardzo osobisty sposób pisze Konstanty Puzyra o najbliższych sobie sprawach teatru. „Burzliwa pogoda”, to wybór recenzji teatralnych i esejów drukowanych w pismach w ostatnich paru latach. Jest to zarazem jakby własne credo Puzyry szukającego uparcie w teatrze

często zatracanej, a ciągle potrzebnej „sztuki prawdziwej”. Puzyra potrafi być ostro w sądach, niekiedy wręcz bezlitosny, ale postawę swoją zarazem broni rzeczywistym przeżyciem, pasją i marzeniem do odrodzonej roli teatru.

Z zaciekawieniem sięgnąłem po czwarty już chyba (dwa, wycinkowe związane z wojną i trudnościami adaptacji w warunkach pokojowych ukazały się w MON-ie, jeden, bardziej retrospektywny w „Czytelniku”) wybór opowiadań autorów narodów Jugosławii pt. „Specjalni wysłannicy” w wyborze i z interesującym postawieniem Aliji Dukanova. Lektura ta wprawdzie w wielki krag pojęć, dążeń i tęsknot pisarzy serbskich, chorwackich, macedońskich. Dwaściecia kilka opowiadań, reprezentujących wysoki poziom piśmiennictwa różni się od siebie w sposób zasadniczy. Jest to wyrazem poglądów, technik pisarskich, szkół filozoficznych. A jednak istnieje dla całej tej twórczości coś, co tę tak różną literaturę jednoczy w związku z obszarem geograficznym, z wartościami patriotycznymi i społecznymi.

Przeczytałem też inny tom opowiadań, który uważam za godny polecenia. To Wasilija Aksionowa „Szkoda, że was tam nie było” (przekład Ziemowita Fedackiego i Andrzeja Mandaliana). Pod sztafążem zewnętrzny prozy utrzymane w tradycji konwencji, autor świadomie sięga po formę baśni zaprawionej grozą. Tam nie obowiązuje go wierność do końca rysunek psychologiczny ani zewnętrzne realia, natomiast może dać pełny upust marzeniom i wypowiedzi ogólnoczułoci. Ciekawie, jak choćby za tym „Dobrym Czwolkiem”, o którym marzy każdy z nas, i który w każdym z nas przecież tkwi, choćby w charakterze nawet nieosiągalnego symbolu.

A teraz dwie nowe książki z serii „Współczesna proza światowa”. Norweg Aksel Sa demose w powieści „Przesłanie jest snem”, utrzymanej w konwencji pamiętnika człowieka, który po dorobieniu się w USA wraca do ojczyzny. Czas powieści, to II wojna światowa, teren Norwegii i Szwecji, spłót dramatów na rodowych z osobistymi, to zagadnienia zbrodni i kary, po-mowanych bardzo szeroko, to próba ustalenia jakichś szerszych kryteriów moralnych.

Druga z książek tej serii to powieść Błagi Dimitrow — „Objazd”, też psychologizująca, no-obyczajowa, dzieje wydarzeń i odczuć jednego upalnego dnia, gdy po siedemnastu latach rozłąki przypadek styka z sobą ludzi związanych kiedyś uczuciem pierwej miłości. Zmieniły się kryteria ocen, zmieniły się sami ludzie, w końcu nie tak wiele zostało z dawnych odczuć. Ale istnieje nadal pewna siła przyciągania. Jest przy tej lekturze nad czym się zastanawiać.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

OLGIERD BŁAŻEWICZ

KORESPONDENCJA WŁASNA Z HOLANDII

Trudno o bardziej ustabilizowany i mieszczański kraj niż Holandia. Wszystko, mimo postępów techniki i industrializacji, odbywa się tu i wygląda tak jak dawniej, jak przed wiekami. Drobnicy szorują rano mydłem i szczotką chodniki przed sklepami. Potem, po pracy, spotykają się na pogawędce przy piwie w tych samych, co ich ojcowie i dziadkowie, knajpkach i piwiarniach. Uliczka, którą malował w XVII wieku, Vermeer wygląda tak samo, jak za życia malarza. Można za-pewne też bez trudu znaleźć młyn, który malował Ruisdael przed trzystu z górą lat, można odwiedzić dom Rembrandta w Amsterdamie, lub dom — muzeum Halsy w Harlemie, wypełniony aż do najdrobniejszego szczegółu sprzętami z epoki. Można wrzeszcze chodzić ulicami Amsterdamu, Delft czy Harlemu, a chyba w ogóle wszystkich miast holenderskich, z wyjątkiem Rotterdamu, posługując się mapami z połowy ubiegłego wieku. Tak spokojnie, bez burz, bez gwałtownych zmian i zniszczeń (zbombardowanie Rotterdamu w 1940 r. jest wyjątkowe) toczyło się tu zawsze życie od stuleci. I oto w ten spokojny, purytański i ultimieszczański kraj, ceniący sobie przede wszystkim pracę i dom, wdary się dwa tak obce mu żywioły: hipisi i seks, a raczej — mówiąc dokładniej — szeroko roz-budowany przemysł seksu i pornografii.

Hipisów spodziewałem się zastać na placu przed pałacem królewskim w Amsterdamie, ale spotkałem ich już znacznie wcześniej, zaraz po zejściu na ląd w Rotterdamie. Waka-cyjną porą są tu bowiem do-słownie wszędzie, cała Holan-dia jest wtedy ich jedną wielką rezydencją letnią. Tutaj or-ganizują sobie międzynarodowe spotkania, tutaj corocznie odbywają się ich wielkie, acz nieco skandalizujące festiwale

muzyki i sztuki młodzieżowej. Na placu przed pałacem kró-lewskim, pod Pomnikiem Mę-czeństwa pełnia oczywiście sta-le dyżur w całkowicie abnegac-ji postawy i stroju. Nikt się zresztą już nimi tu obecnie nie przejmuję. Holendrzy widzą w ruchu hipisowskim jeszcze jed-ną tylko, chociaż najbardziej uciążliwą dla stałych miesz-kańców, atrakcję turystyczną.

Wobec hipisów władze Amsterdamu postanowiły więc pójść na kompromis. Oddały im w pacht jeden z parków, który też stał się wkrótce miejscem szczególnie awangar-

kowie pozbawionych arty-sztycznie liczącego się teatru i w ogóle ciekawiej zakrojonych imprez kulturalnych, jeśli po-miniemy tu bardzo ekskluzyw-ny muzyczny Holland Festival.

Zalęw seksu również jest tu zupełnie szokujący. Wiele pisa-ło się o tym i nas. Jednak to co w tej dziedzinie wyrabia się obecnie w Holandii, przechodzi wszelkie oczekiwania. Najbar-dziej szokujące zdjęcia porno-graficzne w technicolorze wy-pielniają gabloty uliczne i lokna wystawowe wszystkich porno-sklepów. Pełno też reklam fil-mów erotycznych i programów estradowych. Niemniej efek-townie prezentują się w Am-sterdamie, w starych domkach kantorskich przylegających do kościoła, prostytutki eksponu-jące się one tu na zasadzie towa-ru — sklepowego w witrynach własnych, parterowych lokali. Ale najbardziej szokujące i ekstrawaganckie wydaje się to wszystko, co można zobaczyć w rozmaitych teatrzykach, kaba-retach i programach strip-teastowych. Zwabiony nazwa-teatrzyku artystycznego od-wiedziłem jeden z takich loka-li w piwnicze starej ka-mieniczki w zabytkowej części miasta. Strip-tease można ok-reślić jako starą, dziecinną rozrywkę w porównaniu z tym co tam się działo. Nigdy jeszcze nie oglądałem programu równie pozbawionego kultury i do-brego smaku. No, ale trudno mieć nawet o to pretensje do dorosłych artystów i arty-stek z porno-shopów, teatrzy-ków i kabaretów. Są to już po prostu konsekwencje znacznie szerszej i bardziej złożonej sprawy: pewnego określonego modelu kultury, w dobie jej całkowitej komercjalizacji. Tym już jednak Holendrzy nie przejmują się zbytnio. traktu-ją to wszystko zresztą jako krótkotrwałą, przemijającą mo-dę adresowaną do marynarzy i turystów. Czym chata bogata...

Hipisi i seks

dowych manifestacji artystycznych, a w efekcie ich także jed-nym wielkim śmietnikiem. W ogóle młodzi przybysze i tubylcy zmienili w duży stopniu oblicze holenderskiej ulicy. Sklepiki i tradycyjne domki ho-lenderskie nadal lśnią bielą i czystością, ale już ulice więk-szych miast są znacznie brud-niejsze niż naszych, pełne śmie-ci, odpadków i starych gazet. Również pod względem stroju przechodniów ulica amsterdam-ska za ich właśnie sprawą spra-wia wrażenie skrajnie abnegac-ki, a w każdym razie znac-znie mniej eleganckiej niż warszawska czy poznańska.

Życie kulturalne Holandii wydaje się natomiast dość nud-ne i bezbarwne. Sami Holendrzy przyznają zresztą, że jest u nich zaciśnięcie i spoko-jnie, ale też i dość nudno zara-zem. Holandia jest przecież jednym z nielejczych już kra-jów europejskich niemal cał-

Fasada i — wychowanie

Dokończenie ze str. 3

no usłyszałam, że bije dzieci. I że wyszedł wieczorem z wy-chowania. Więc podałam do Wydziału. Z prośbą o zwolnie-nie. Ale tamci, że szkoły, ma-ja poparcie w Związku...

Wychowawcę wezwano do Wydziału, a ponieważ do za-rzucanych mu czynów się nie przyznał, przybyła 4-osobowa komisja. Przesłuchiwała świad-ków, a obwiniony zbierał na swa obronę oświadczenia. Ostatecznie sprawę przekaza-no do Kuratorium. Jednocześnie w Domu Dziecka przepro-wadzono kontrolę finansową. Protokół pokontrolny zawiera sporo zarzutów.

Ale choć Kuratorium rozpa-trywać będzie oskarżenia, wy-suwane przeciwko wychowaw-cy, nie jest on centralną posta-cią SPRAWY. Główny bo-hater dramatu — to młodzież. A o nich, choć wszyscy się tu powołują na miłość „do tych biednych dzieci”, raczej się w N. zapomina. Na nich odbija się najbardziej waś-nie na linii Dom — szkoła i wewnątrz Domu. Wymagają zaś specjalnej troski ze wzglę-du na środowiska, z których pochodzą.

Atmosfera kłótni, plotek i oszczerstw — nie sprzyja wy-chowaniu. Również „nakreca-nie” dzieci, by zeznawali tak, jak sobie tego ktoś życzy. Ofiary już są. Jest nią dziew-czyną, która — wpłata na sieć intryg i plotek — za-la-ma się i nie zdała egzaminu do szkoły średniej. Moga ni-mi być spalone charaktery.

„Jak tak dalej pójdzie, to wychowamy ich na... nie wiem kogo” — powiedział jeden z rozmówców. Nie wychowaw-ca. Tych interesują bardziej koniak, zakupiony na przy-kład z okazji... Dnia Dziecka oraz goście kierowniczki.

Nie jest rzeczą dziennikarza rozstrzygać, która ze stron ma rację w tym sporze. Jest to zresztą niezwykle trudne. Ale spór ten, to zaledwie cza-stka sprawy. Niebezpieczna społecznie jest atmosfera panująca w tym Domu. I ta właśnie kwestia wymaga natychmiastowych rozwiązań. Być może potrzeba radykal-ne go ciecia. W interesie wycho-wanków Domu.

Zaalarmowane SPRAWA władze powiatowe szukała wińców. Trzeba je znaleźć szybko. Tego wymaga dobro społeczne.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

PONIEDZIAŁEK

1 Dzień Lotnictwa Polskiego. Święto narodowe Rumunii; 17 — Dla dzieci — „O wszystkich po trochu”; 20 — „Opowieści o zwierzętach”; 17.25 — „Echo stadionu”; 18.05 — „Na burzliwej wy-spie”; 18.26 — „Eureka” — maga-zyn popularno-naukowy; 18.50 — „Straszenie nieba” — reportaż o Wojskach Obrony Powietrznej Kraju; 20 — przemówienie Amba-sadora Socjalistycznej Republiki Rumunii; 20.10 — VIII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — Maria Dąbrowska „Noce i dnie”; Adaptacja — Krystyna Miłobedzka, Reżyseria — Izabella Cywińska. Wykonawcy: aktorzy scen kalli-skich. Przedstawienie spektaklu z Teatru im. Wojciecha Bogusław-skiego w Kaliszu; 21.15 — „Jeszcze nie raz” — program rozrywkowy. Scenariusz i realizacja: Tadeusz Kraśko.

WTOREK

1 10 i 20 — „San Demetrio” — angielski film fab. (dramat wo-jenny); 17 — TV Ekran Młodych (Gdańsk, Wrocław, Poznań); 18.30 — „Regenci grają i śpiewają”; 18.45 — „W co wyposażać mieszkanie” z

cyklu: „Mieszkańowie progi”; 21.35 — „Spotkanie z Lidą Wysocką”. Reżyseria — Marian Pysznik. Wykonawcy: Lidia Wysocka i Jan Matyjaszkiewicz; 22.15 — Panorama Literacka — „Rola środowiska kra-kowskiego w życiu kulturalnym kraju”.

2 18.55 — „W Jasnej Polanie” — radziecki film dokumentalny; 20.05 — „W środku Polski” — OTV na ekranie; 20.35 — „Rosyjska fan-tazja” — folklorystyczny program estradowy TV Radzieckiej; 20.55 — „Ultrasłabkie konstrukcje” z cyklu „Fantazje cybernetyczne”; 21.15 — „24 godziny”; 21.25 — Film TVP z serii: „Barbara i Jan” (odc. 5); 21.50 — „Walter and Connie” — kurs języka angielskiego.

ŚRODA

1 10 i 20.05 — „Randall i duch Hopkirk” film angielski; 17 — Dla młodych widzów „Teleferie”; „Niewidzialna ręka”; Tygodnik „Dobrych Wiadomości”; Galeria na medal. Filmowy Festiwal Między-narodowy. Wykonawcy: aktorzy scen kalli-skich. Przedstawienie spektaklu z Teatru im. Wojciecha Bogusław-skiego w Kaliszu; 21.15 — „Jeszcze nie raz” — program rozrywkowy. Scenariusz i realizacja: Tadeusz Kraśko.

CZWARTEK

1 17 — „Tajemnice archiwum” — film fab. NRD; 18.10 — „Proble-my i perspektywy młodych”; 18.25 — „Szczere o zdrowiu”; 18.55 — „Gramy o telewizor” — teleturniej; 20 — „Przypominamy, radzimy”;



2 „Walter and Connie” — powtó-rzenie kursu języka angielskie-go; 19 — „Nasze recenzje”; 20.05 — „Gwiazdy i winogrona”, piosenki Mikisa Theodorakisa, Teksty pio-senek — Agnieszka Osiecka; 20.40 — „W cztery światła strony” — re-portaż S. Szware-Bronikowskiego; Cde XI — „Spotkanie z baoba-bem” (Program poświęcony pamię-ci Leonida Teligi); 21.10 — „24 go-dziny”; 21.20 — „Kino Wersji Ory-ginalnej”; „Panowie z kompleksa-mi” — włosko-francuski film fab.

PIĄTEK

1 10 — „Najpiękniejszy wiek” — czechosłowacki film fab. od 16 lat; 17 — Dla dzieci — „Pora na Telesfora”; „Rozmowy ze smokiem”; „Przekorna chmurka”; — film polski, „Dziwczynka i zając ki”; — film jugosłowiański, „W-bieramy najlepszą piosenkę”; 17.50 — „Kronika i aktualności”; 18.05 — Wszelchnia TV z cyklu: „Nasi deni”; 18.25 — „Kraj”; 20 — „Do-kaś prowadzi Tokaido” — reportaż z Japonii; 20.15 — XI Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — „Dzień polski”; W przerwie ok. godz. 21.30 — Dziennik i wiadomo-ści sportowe.

2 18.40 — „Maria Dąbrowska” z cyklu: „Nasi współcześni” (Po-wtórzenie z 20 listopada 1966 r.);

SOBOTA

1 10 i 17.10 — „Zbuntowany” — francuski film fab.; 14.10 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 1971”; 14.45 — „Przypominamy, radzimy”; 15.05 — Film krótkometrażowy; 15.30 — Sprawozdanie z trójmiesięcznego lekko-atletycznego Związku Radzieckiego — Polska — NRD (z Moskwy); 18.05 — „Z kamery wśród zwierząt”; 18.35 — „Pegaz”; 20.15 — XI Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — „Dzień piosenki”; W przerwie ok. godz. 21.30 — Dziennik i wiadomo-ści sportowe.

2 18.15 — „Walter and Connie” — powtórzenie kursu języka an-gielskiego; 18.45 — „Z bliska i z daleka” — magazyn kulturalny kra-ju socjalistycznych; 20.30 — „Na wolne jak na wolne” — radziecki film fab.; 21.45 — Balet w wykon-a-niu solistów Opery Poznańskiej; 22.15 — „24 godziny”; 22.25 — „Pro-gram II proponuje”.

NIEDZIELA

1 9 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 1971”; 9.35 — „Przypominamy,

radzimy”; 9.45 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 10.10 — „Balla-da o wojówce Marynie” — czecho-słowacki film fab.; 11.25 — „Radar” — wojoski magazyn filmowy; 13.40 — „Przemiany”; 14.15 — Pol-ska Kronika Filmowa; 14.25 — „U soltysa w Wiśniewie”, czyli styliz-owany obrazek wiejski. Scenariusz Barbara Olszewska; 15 — „Olimpijczy przysięgli”; — re-portaż z II Ogólnopolskiej Sparta-kiady Młodzieży; 15.30 — Sprawo-zdanie z trójmiesięcznego lekko-atlety-cznego Związku Radzieckiego — Polska — NRD (Transmisja z Moskwy); 17 — Koncert Jabłenecki; 17.25 — „Wiel-ka gra” — teleturniej; 18.30 — Z cyklu: „Fakty mówią”. Program dokumentalny pt. „List morder-cy”; 20.15 — XI Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — „Koncert laureatów”; W przerwie o godz. 21.30 — „Magazyn sporto-owy”.

2 17.10 — Na rubieżach kultury — klasycznej; 17.40 — „Nie ma gwiazd w dżungli” — peruwiański film fabu-larny (dow. od 16 l.); 20.05 — „Mi-sterium niedzielnego”; — Tadeusz Gałczyński; 20.55 — „Konstruktyw-izm”; — reportaż — program publicy-styczny-kulturalny; 21.15 — „Film i fotografia” z cyklu: „Zartoteka”.

CODZIENIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik i lub Monitor — 19.30, (b)

Niedziela, dnia 22 sierpnia 1971 r. w godzinach od 9 do 13 kiermasz artykułów szkolnych na Starym Rynku

Polecamy: odzież, galanterię młodzieżową — artykuły papiernicze oraz obuwie i galanterię skózaną
MHD Art. Włókienniczo-Odzieżowymi, Obuwem, Użytku Kulturalnego i PDT

SPORT-SPORT-SPORT

Skład naszej reprezentacji na trójmecz NRD - POLSKA - ZSRR

W dniach 28-29 bm. na stadionie im. Lenina w Moskwie odbędzie się tradycyjny trójmecz lekkoatletyczny NRD - Polska - ZSRR.

A oto skład naszej reprezentacji, ustalony przez PZLA.
KOBIECY 100, 200, 4 x 100 m: Flisiński, Jędrzejek, Jóźwik, Bakulin, Szewińska; 400 m, 4 x 400 m: Hryniewska, Kowal, Piecyk, Skowrońska, Zientarska; 800 m, 1500 m: Do brzyńska, Kolańska, Skowrońska, Wierzbicka; 100 m p.pł. Straszewska, Sukniewicz; skok w dal Szewińska, Wierzbicka; skok wzwyż Konowska, Prociw; kula Chęcińska, Danileczuk; oszczep Gryziecka, Jaworska; dysk Nadolna, Chęcińska.

MĘŻCZYZNI 100, 200 m, 4 x 100 m: Cuch, Gramse, Nowosz, Dudziak, Marszałek; 400 m, 4 x 400 m: Badoński, Balachowski, Jaremski, Korycki, Werner, 800 m: Kupczyk, Waśkiewicz, rez. Linkowski; 1500 m: Szordykowski, Prasek; 5000, 10000 m: Malinowski, Mieczko, Piotrowski, Podolak, Zieliński; 110 p.pł. L. i M. Wodzyński; 400 p.pł. Kulczycki, Hewelt; 3 tys. m z przeszk. Maranda, Rębacz; wzwyż Gole-

Mistrzostwa junierek w Szamotulach

W V Indywidualnych Mistrzostwach Polski Junierek, których otwarcia dokonał przewodniczący Prezydium PRN w Szamotulach Czesław Zasada, uczestniczy 20 czołowych zawodniczek krajowych. Na liście turniejowej znajdują się wiele utalentowanych szachistek, które w przyszłości zasila kadry szachów kobiecych. Już w pierwszej rundzie zawodów doszło do spotkania faworytek — obrończyni tytułu Grażyny Szumskiej (Aniela Łódź) z Kamilą Dembecką (Lech Poznań). Wygrała lodzianka.

Po 2 rundach rozgrywek prowadzą w turniejowej tabeli: Szumską oraz Bartczak, Jakubiak i Górna — wszystkie z Warszawy — po 2 punkty. Tak sam dorobek punktowy posiada Dworaczek z Gliwic.

Z sześciu szamotulanek biorących udział w mistrzostwach, Ewa Piechowiak, Lucja Wene i Krystyna Lipowska zdobyły po jednym punkcie.

Turniej rozgrywany jest systemem szwajcarskim w ciągu 11 rund i potrwa do 29 bm. (nt)

Zwycięstwo Górnik w Madrycie

W swym pierwszym występie na międzynarodowym turnieju piłkarskim w Madrycie zespół Górnik Zabrze wygrał z portugalską drużyną Boavista 4:1 (2:0). Strzelcem trzech bramek dla Górników w meczu był Jan Banaś (w 15 min., 35 min., 66 min. gry). Czwartą bramkę uzyskał Włodzisław Lubański (w 76 min. gry).

Rywal Górnika w Pucharze Europy, piłkarze Olympique Marsylia zremisowali w drugiej kolejce spotkań ligowych w wyjazdowym spotkaniu z Ajaccio 1:1. (o-b)

Wiosłarskie mistrzostwa Europy

W drugim dniu regat wiosłarskich o mistrzostwo Europy w konkurencji mężczyzn, odbywających się na jeziorze Baesvaerd w Kopenhadze, było 13 wyścigów repasażowych. Z wyścigów eliminacyjnych awansowała bezpośrednio do 1/2 finału tylko jedna osada polska — dwójka podwójna: Kowalewski — Bromek. Czwartkowe repasaże wykazały dobrą postawę naszych wiosłarzy. W dwóch awansowali do półfinałów czterech dalszych konkurentów: w dwójkach ze sternikiem oraz w ósemkach. W skiffie w stolicy Danii zabrakło reprezentanta Polski. Czwórka bez sternika została wyeliminowana po b. zaciętej walce.

Aktualni wicemistrzowie świata z St. Catherine's — Jerzy Broniec i Alfons Słusarski wygrali i repasaż w czasie 6:53,03 przed Brytyjczykami — 6:54,49. Amerykanami, Norwegami i Szwedami, w awansowały trzy pierwsze osady.

MASŁÓW LIDEREM

W drugiej konkurencji mistrzostw świata juniorów w pięciu bojach nowoczesnym — w szermierce — Polacy spisali się bardzo słabo. W klasyfikacji zespołowej polski zespół zajął ostatnie, 10 miejsce — 1729 pkt. Zwyciężyli Węgrzy — 2877 pkt.

Lepele powiedział się Polakom w trzeciej konkurencji — strzeloniu zwyciężył Masłowski (ZSRR) — 195 pkt., przed Ryszardem Konwalskim (Polska) — 193 pkt. Drużynowo zwyciężyli Związek Radziecki — 2736 pkt. przed Węgrami — 2692 pkt. i Polska — 2626 pkt.

W klasyfikacji zespołowej po trzech konkurencjach prowadzą nadal Węgrzy — 8729 pkt. przed ZSRR — 8181 pkt. Polska awansowała na 5 miejsce — 7445 pkt. Liderem w klasyfikacji indywidualnej jest nadal Masłowski — 3128 pkt.

O PUCHAR IM. GAGARINA
Zwycięstwem koszykarzy ZSRR zakończył się w Leninradzie międzynarodowy turniej o puchar im. Gagarina. Najlepszym strzelcem był Krikun (ZSRR) — 96 pkt.

REWANŻ SZWEDZKIEJ „SIODEMKI“

W szwedzkiej miejscowości Karlskrona doszło do drugiego z kolei występu polskich piłkarzy ręcznych w międzynarodowym meczu ze Szwedami. Podczas pierwszego pojedynku w Renneby triumfowali po b. interesująco grze Polacy 17:16. W śróde doszło do udanego rewanżu gospodarzy, którzy zwyciężyli podopiecznych trenera Janusza Czerwńskiego 24:17 (11:7). (o-b)

dalekopisem

JUŻ ROZPOCZĘTE

W Kopenhadze zainaugurowane zostały europejskie piłkarskie rozgrywki pucharowe. W pierwszym meczu eliminacyjnym Pucharu Zdobywców Pucharów duński zespół BK Odense nieoczekiwanie wygrał z Austrią Wiedeń 4:2 (0:1).

5.100 KM ZE ZNICZEM

Ustalona została trasa sztafety, która nieś będzie olimpijski znicz z Olimpiu do Monachium. Trasa o długości 5.100 km prowadzi przez Grecję, Turcję, Rumunię, Jugosławie, Węgry, Austrię i NRE. W skład sztafety wchodzić będzie 5.100 sportowców. Każdy z nich po kona odcinek 1 km. Sztafeta wystartuje w połowie czerwca 1972 r. z Olimpiu i przybędzie do Monachium 25 sierpnia.

W PROGRAMIE 1200 SKOKÓW NA SPADOCHRONACH

Ponad 1200 skoków oddanych zostanie podczas XV jubileuszowych Spadochronowych Mistrzostw Polski, które rozegrane zostaną w Kielcach w dniach 29 sierpnia — 5 września br. Do mistrzostw zakwalifikowano 63 najlepszych zawodników i zawodniczek krajowych. Poza tym startować też będą 4 ekipy CSRS, NRD, Węgry i ZSRR.

Złot Ognisk TKKF w Boszkowie

Ognisko TKKF Grunwald w Lesznie organizuje w dniach 18-19 września w Ośrodku PTTK w Boszkowie rejonowy złot ognisk TKKF.

W imprezie mogą brać udział wszyscy członkowie TKKF, którzy posiadają aktualną legitymację TKKF, zgłaszając swój udział do dnia 1 września.

Program złotu przewiduje biegi na 60 m kobiet i 100 m mężczyzn skoki w dal z miejsca, turnieje siatkówki, podnoszenie ciężarów, rzut piłką palantową, pchnięcie kulą oraz wysiłki w workach.

W części artystycznej złotu wystąpią: zespoły muzyczne, Zespół Siatkistów Domu Kultury w Lesznie.

Każdy uczestnik złotu otrzyma pamiątkową plakietkę na książkę poświęconą żołnierzom kampanii wrześniowej, a najlepsi w poszczególnych konkurencjach nagrody rzeczowe. (MB)

Niespodzianki na katowickich kortach

Spore niespodzianki zanotowano w czwartek na kortach katowickiego Balidonu, gdzie odbywały się międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie.

Nowicki uległ w ćwierćfinale w trzech setach Francuzowi Dominiezowi 2:6, 1:6, 1:6. Zakończył także start w turnieju Wiesław Gasiorek. Mieczysław Rybarczyk okazał się tym razem bardziej regularnym tenisistą i bez większych trudności pokonał wielokrotnego mistrza Polski 6:4, 7:5, 6:3.

† Dnia 18 sierpnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 87 nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
JAKUB NOREK
odznaczony Medalem 10-lecia PRL oraz Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 sierpnia br. o godz. 14.15 na cmentarzu junińskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Dąbrowskiego 97a m. 5. 16508g

† W dniu 18 sierpnia 1971 r. zmarła, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 75, śp.
TEODORA WEIGT
z domu KORALEWSKA
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 15.30 w kaplicy w Kopaszewie, po czym pogrzeb na cmentarzu w Czerwonejwsi.
O bolesnej stracie zawiadamiają
córci z rodziną
16467g

† Dnia 20 sierpnia 1971 r. zakończył swe pracowite życie mój najdroższy mąż, szwagier, wujek i kuzyn
FRANCISZEK WYRKOWSKI
powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Powstańca.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA
16492g

† Dnia 19 sierpnia 1971 r. po długich cierpieniach zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia żywot o niezwykłym sercu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy ojciec, kochany teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 80, śp.
JAKUB SOBKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junińskim.
O bolesnej stracie zawiadamiają
córci z synem i rodziną
Poznań, Zbąszyńska 19 m. 6. 16495g

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Kościąg” w Kościag, ul. Nowotki 15 — zatrudni na okres trwania kampanii buraczanej 15/17/72 przypuszczalnie od 24. IX. 1971 r. —
PRACOWNIKÓW:

— umysłowych na stanowisko wagowych, procentmistrzów i księgowych (kontystki) do odbioru buraków na terenie cukrowni i na punktach odbioru;
— fizycznych do różnych prac przy produkcji.
Na pracowników umysłowych wnioski wraz z życiorysami i opinią z ostatniego miejsca pracy przyjmuje Sekcja Kadr do dnia 15 września 1971 r. K6034

zba Rzemieślnicza w Poznaniu — zatrudni zaraz:
— **PRACOWNIKA GOSPODARZEGO,**
— **PORTIERA — DOZORCĘ,**
— **PALACZA, wziętnie POMOCA PALACZA** od dnia 1. X. 1971 r.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu, ul. Marchewskiego 10/12. K6086

Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich w Poznaniu, ul. Mała Garbary 7 — zatrudnia zaraz niżej podanych pracowników:
— **ST. MECHANIKA** do Dz. GI. MECHANIKA, wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz praktyka.
— **ST. TECHNIKA** do Dz. Technologicznego, wymagane średnie wykształcenie z zakresu technologii skóry lub pokrewne.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6410

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Poznaniu, ul. Rycka 10, tel. 672-013 — zatrudni zaraz **PRACOWNIKÓW** na stanowiska techników d/s łączności i konserwacji urządzeń radiotelefonicznych.

Wymagane wykształcenie średnie techniczne i 2 lata praktyki w danej specjalności.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6415

„CENTROSTAL” — Rej. Oddz. w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3 — zatrudni zaraz:
— **ST. MAGAZYNIERÓW** ze znajomością branży hutniczej,
— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do prac w magazynach.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pok. nr 301. K6380

Państwowy Dom Specjalny dla Dorosłych i Pomocnicze Gospodarstwo Rolne w Ujeździe, poczta Kamieniec, pow. Kościąg — zatrudnia zaraz:
— **PIELĘGNIARKE,**
— **INSTRUKTORA TERAPII ZAJĘCIOWEJ,**
— **OPIEKUNKA,**
— **REFERENTKA ADMINISTRACYJNEGO,**
— **KWALIFIKOWANEGO KUCHARKE,**
— **KWALIFIKOWANEGO OGRODNIKA,** z wyznaczeniem na podstawie Układu Zbiorowego, jak również z możliwością przydziału mieszkaniowego.

Wynagrodzenie pozostałym pracownikom zgodnie z siatką płac, zamieszczoną w Dz. U. nr 20, z 1966 r. Dla kandydatów nie mających możliwości dojazdu do pracy, dysponujemy mieszkaniem kawalerskim lub rodzinnym. W6431

Praca Nauka

Ucznia piekarskiego z pełnym utrzymaniem, przy m. piekarni, Poznań, Rynek Śródecki 17. 15814g

Pani w średnim lub starszym wieku do 1,5-roczonego dziecka, od września, potrzebna. Tel. 421-97, godzina 12-16 i po godz. 19. 15906g

Potrzebna pomoc domowa na 6 godzin dziennie. Osiedle Przyjaźni 2B m. 17. 15959g

Przyjmę pracę na prasie mimosłowną 30 t. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 14566g.

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 14226g

Kupno Sprzedaż

Kupię prasę hydrauliczną z ogrzewaniem, walcarkę do gumy. Oferty z opisem technicznym i ceną kierować: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dia 2408-G. K6423

Sprzedam czyszczarkę szwską „Kuba” z frezami i nowym silnikiem. T. Walkiewicz, Miłostaw, ul. Świerczewskiego 2. 1674p

Sprzedam 10 uli pszczoł. Mikolajczak, Koźuchów, Wolności 1. 1667p

Sprzedam magnetofon, oficerki, kwiatnik, starą szafę, rurki gazowe. Ratajczaka 49 m. 10. 15886g

Pianino drewniana płyta 5.000 zł — sprzedam. Ogł. dać tylko wtorki, czwartki 17-19, Przybyszewskiego 66 m. 12. 15901g

Wózek głęboki, małe łóżecko dziecięce — sprzedam. Słowiańska 16 m. 56. 15911g

Sprzedam trzykołowiec Velorex w dobrym stanie oraz zapas części. Ul. Rutkowskiego 15a m. 7. 15135p

Sprzedam ciągnik Ursus C 451 z podnośnikiem i rozrusznikiem. Szczepan Zar, Chrzypsko Wielkie, pow. Międzybóże. 15944g

Samochody

Sprzedam nową Warszawę górnosłowną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16384g.

Syrena 104, stan idealny, 20 tys. km przebiegu — sprzedam. Telefon 663-81, od 17. 16106g

Sprzedam Skodę 1102 z silnikiem i częściami zapasowymi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15931g

Trabant 601 sprzedam. Parking Ratajczaka. 15933g

Sprzedam Warszawę 204. Ogł. dać: Szamotulę ulica Długa 70 — lakiernia. 15966g

Lokale

Emeryt (renta zagraniczna), poszukuje pokoju umiarkowanego z telefonem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15726g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, duży balkon, nowe budownictwo, z dozwoleniem — na równorzędne bez dozoru (możliwość dodatkowej pracy na miejscu). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16331g

2-pokojowe 38 m², parter, kwaterunkowe, nowe budownictwo, Osiedle Świerczewskiego i oddzielny pokój 12 m², stare — zamienię na 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16311g.

Fryzjerka — panienka, poszukuje pokoju z wygodą, najchętniej Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16445p

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15798g.

Przyjmę uczniów na pokój. Nowakowskiego 32. 15817g

Solidnym studentem, wynajmę komfortowy pokój. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15823g.

Mieszkanie 3,5 pokoju, łazienka, kuchnia, piec, sa modzele — zamienię na 2 mieszkania samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15826g.

Przyjmę na pokój w śródmieściu 2 panów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15883g.

ZA 15.— ZŁ.
WYSOKA WYGRANA lub SAMOCHÓD „FIAT 125 P”.
GDZIE?
W „KOZIOŁKACH”
K6355

POZNAŃSKIE POWIATOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Swarzędzu

Punkt Usługowy przy ulicy Dworcowej 1
telefon Swarzędz 175, w. 27

świadczy usługi dla ludności w zakresie:

produkcji i naprawy:

- szaf wolnostojących i wbudowanych
- meblów
- stołów
- biurek
- kanapotapeczanów itp.

Meble wykonujemy wg wymiarów i życzeń klientów udzielając 12-miesięcznej gwarancji.

Zamówienia należy składać w Usługowym Zakładzie Stolarskim w Swarzędzu, ul. Dworcowa 1, codziennie w godz. od 7 do 17, w soboty od 7 do 13, lub w Punkcie Przyjęć w Poznaniu, ulica Woźna 10, w godz. od 10 do 18. K6382

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Sapowicach

poczta Strykowo, pow. Poznań, (tel. Stęszew 75)

OGŁASZA DODATKOWY NABÓR DO KLAS PIERWSZEJ

Nauka trwa dwa lata. Możliwość dalszej nauki w 3-letnich technikach rolniczych.

Dokumenty przesyłać pod adresem szkoły do dnia 28 sierpnia 1971 r. K6406

Przyjmę panów na pokój. Hetmańska 3 m. 2. 15889g

Student 1 roku medycyny — poszukuje pokoju, najchętniej na Ratajach. Zgłoszenia: tel. 705-19. 15904g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie z dozwoleniem — na mieszkanie większe bez dozoru. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15925g.

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie spółdzielcze w Oboornikach Wlkp. na Poznań, peryferie lub inne większe miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15973g.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny, zabudowania gospodarcze, 1 ha ziemi. Piotr Kapiński, Glińsko, pow. Kępno, Wrzesnia. 15791g

Sprzedam pół willi lub cała. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 15801g

Sprzedam dom 4 pokoje, kuchnia, c. o., zabudowanie gospodarcze, 0,25 ha ogrodu. Szamotulę, Powstańców Wlkp. 92. 15818g

Sprzedam 0,5 hektara w Tarnowie Podgórnej. Dużak, 25 Stycznia 1. 15745g

Puszczykowsko! Parcele 2.200 m², blisko MPK i PKP sprzeda pilnie właściciel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15672g.

Sprzedam dom jednorodzinny Poznań — Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15702g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Leszno Wlkp., ul. Świerczewska 22. 15787g

Sprzedam lub zamienię parcelę 1.600 m² opłotowaną, zadzwonią, wolna budowa, na Górczynie, na dom jednorodzinny w obrębie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15788g.

Sprzedam działki budowlane. Zuzanna Franh — Czarnków, ul. Wroniecka 92. 1663p

Gospodarstwo 3 ha, zabudowania, stan dobry — sprzedam. Anastazja Apa nowicz, Górczyn 126, Lubsko, Zielonogórskie. K6424

Sad lub ziemię wydzieloną w Poznaniu, względnie okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15954g.

Sprzedam gospodarstwo zabudowaniem, 2 ha ziemi lub 6 ha w jednym kawałku lub sama ziemię połączoną w Dusznikach Wlkp., pow. Szamotulę. Niedaleko las, jezioro, przy zosie, dobra komunikacja. Wiadomość: Turkot, Poznań 7, Kościńska 54. 15951g

Wdowiec emeryt, pozna samotna wdowa, cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15704g.

Rozwiedziona lat 24, dwójka dzieci 4 i 3 lata, postuluje spokojnego pana od lat 27-30, bez nałogów. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15727g

Poznań pania do lat 40, nie potrzebuje być ładną, ale miłą o stałym charakterze. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15772g.

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Cyryl i Sewil-
ski”; OPERETKA — g. 19 „Roxy”;
pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Złoto Mackenny”;
KOŚCIAN: „Przystań”; KORNIK:
„Czerwone i złote”; LESZNO: „No
wa misja korsarza”; NOWY TO-
MYŚL: „Ucieczka King Konga”;
OBORNKI: „Akcja Brutus”;
SREM: „Twarz anioła”; SRODA:
„Lokis”; SZAMOTULY: „Próba
terroru”; WAGROWIEC: „Kto wie
rzv w bociany”; WRZESNIA: „Wa-
hadło”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„USA — Waszyngton — Nowy
Jork”.

CYRK

„AEROS” (plac przy Stadionie
im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

KONCERTY

PARK KASPRZAKA (Muzsla
Koncertowa) — g. 16 Orkiestra Mu-
tv Szkl Sieraków.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redak-
cja Społeczna; 8.16 Muzyka mu-
zyczna; 8.45 Kone. zvezek; 9 Mel.
rozrywk.; 9.20 Dedykujemy 11
zmianie; 10.05 „Disneyland” odc.
14; 10.25 Kompozycje tygo-
dnie; 10.30 Sibelius; 10.50 „Strate-
gia gospodarczości”; 11 „Lato z ra-
diem”; 11.49 ABC rodziny — aud.
dla rodziców; 12.25 Mel i rytmy
dla wszystkich; 13 K. Lipiński:
Wariacje na temat opery „Kop-
ciuszek”; Rossini; 13.20 „Wesoło
na dusz”; 13.40 Wieści; 14.05 Ta-
nec; 14.15 Czy znasz te książki?;
14.30 Przekrój muzyczny tygodnia;
15.05 Godzina dla dziewcząt i chłop-
ców — „Radioferie wśród przyja-
ciół”; 16.05 „Czas i ludzie”; 16.30
Popołudnie z młodzieżą; 18.10 Mu-
z.; 18.45 Aktualn.; 19.15 Dobry wieczór,
zaczynamy; 19.30 Wiedźmki mu-
zyczne po kraju; 20.30 Wieczór z
młodejka żołnierska; 21 Podwie-
czorek przy mikrofonie; 22.30 Re-
portaż z VII Festiwalu Muzyki
Oranowej i Kameralnej w Ka-
mieniu Pomorskim; 23.10 Sobota
non stop taneczny; 0.10 Program
nocny z Onol.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.
12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 8.35 Aud. dokument.; 9
„Impresje brzołwskie w twórczo-
ści kompozytorów XX wieku”; 9.35
Reportaż Red. Społ.; 9.55 Kone.
rozrywk. z nagr. Ork. Rozgł.
Bydgoskiej PR; 10.25 Magazyn li-
teracki „To i owo”; 11.15 Melodie;
11.25 Kone. Chęcińskiego; 13 Czas
dobrych gospodarzy; 13.20 Graja
orkiestry Radia NRD; 13.40 „Pa-
lac” fragm. pow.; 14.05 „O śpie-
wie, pieśniach i piosenkach”;
14.30 Mały relaks — „Skarga pana
Ferdynanda” — humorystka; 14.45
Gra ork. rozrywk.; 15 Letni kon-
cert; 15.40 „Pogodne melodie”;
15.50 O czym pisze prasa literacka;
17.15 Komentaryj aktualny dr.
W. Waleczaka; 17.25 Grajaka; 17.35
Radieexpress; 18.10 Z cyklu
„Listy speed lipy” — felieton; 18.20
Widnokrąg — wydarzenia, opinie,
refleksje ze świata nauki; 18.15
Placowego denarius? — Aud. dr. H.
Polmeiera (NRF); 19.21 Matysiako-
wie; 20.01 Recital tygodnia z na-
grań A. Cortot; 20.42 „Samo ży-
cie”; 20.52 Koncert rozrywk.; 21.20
Przebieg filmowy „Kamora”; 21.35
„Budapeszt na płytach świata”;
22.33 Seready i kolysanki z opł.;
22.45 Radiokabaret „Trzy po trzy”;
0.10 Program nocny z Onol.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30.
8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50.
1. 2. 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.42 MHz
oraz fale krótkie pasma 29. 31. 41
i 49 m: 7.50 Mikrorecital E. Zuko-
wicz; 8.05 Światowe przeboje z Bu-
dapesztu i Belgradu; 8.35 Muzyka
na pocztę UKF; 9 „Pierścień z
królowym” — odc. 15 pow.;
9.10 Korepetycje z meteorologii...
w piosence; 9.30 Nasz rok 71; 9.45
Beatles — osobno; 10 Domenico
Scarlati — arie z opery „Tedyda
na Skvros”; 10.15 Kwadrans ze
znakiem zapewnienia; 10.35 Wszystko
dla pań; 11.45 „Tydzień jak ty-
dzień” — odc. 12 pow.; 12.25 Mu-
zyka uniwersalna; 13 Na szczytności
antenie; 15 Podróże krtale — za-
weda; 15.10 Z drugiej strony Tatr;
15.35 „Kruszyne miłości zachowaj
do końca” — recital; 15.50 Z kom-
pozytorskiej teki Burtę Bachara-
cha; 16.15 Dawne tańce i melodie;
16.30 Kwadrans dla serdeczności;
16.45 Nasz rok 71; 17.05 Cud
Hiet czyli co kto lubi; 17.30 „Pier-
ścień z królowym” — odc. 16 pow.;
17.40 Klub krzącącego kraw-
ka; 18.20 Antologia miniatur mu-
zycznej — preludium; 18.30 Expre-
sem przez świat; 18.35 Mój magne-
togram; 19.15 Książka tygodnia; 19.15
Piosenki — Uwertura do opery
„Sprzedana natchniona”; 19.45 Po-
lityka dla wszystkich; 20 Muzyka
ze starych i nowych płyt; 21

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
21 VIII 1971 Nr 198 (8551)

Podbili słowackie serca



W tych dniach powrócił z
Czechosłowacji Zespół Regio-
nalny Pieśni i Tańca przy
PZKR w Szamotulach, który
przebywał tam na zaprosze-
nie zespołu folklorystycznego
„Manes”. Dziarskie obertasy,
polki, ludowe przyspiewki, in-
dywidualne popisy taneczne
kierowniczki zespołu Janiny
Folynowej oraz pary Edmun-
da i Urszuli Cwirlej, a także
obrzędowe oczępiny z „Wese-
la Szamotulskiego”, były na-
gradzane burzą oklasków.
gdzie odbywały się obchody
650-lecia tego miasta. (mr)
Na zdjęciu: występy na Świe-
cie Ludowym w Szebanikow-
ie.
Fot. — M. Różański

echa naszych publikacji

Spółdzielczy ośrodek k-o
pracownikom i miastu

Międzyspółdzielnianny Ośro-
dek Kulturalno-Oświatowy w
Sremie powstał 3 lata temu i
rozwił się szeroko działalność.
Jest to jedyna w tym mieście
placówka, zatrudniająca pra-
cowników etatowych, która pro-
wadzi pracę k-o na rzecz 4 spół-
dzielni pracy: „Budowa”, „War-
ta”, „Włóknarz” i Wielobran-
żowa. Korzysta z niej również
młodzież z miasta. Odbywają
się tu często odczyty, spotka-
nia z ciekawymi ludźmi, orga-
nizowane są wystawy twórczo-
ści amatorskiej, a także wysta-
wy plastyków urządzane przez
Ośrodek przy pomocy BWA w
Poznaniu.

Przy Ośrodku istnieje mł-
dzieży zespół taneczny, eno-
ralny i recytatorski, a wieczor-
ki taneczne połączone z różny-
mi atrakcjami weszły już do
stałego programu działania
ośrodka.

W okresie wakacyjnym, na
wniosek rodziców pracujących
w spółdzielniach, zorganizowa-
no tu także wczasy w mieście,
z których korzysta 32 dzieci.

Projektuje się, że z nowym
rokiem szkolnym dzieci — pod
okiem pedagoga — będą mogły
tutaj odrabiać po południu
lekcje. Zamierza się też zaan-
gażować do Ośrodka instrukt-
ra muzyki. (sf)

UWAGA DZIECI! ZA-
BAWA NA JEZDNI MO-
ZE SIĘ SKOŃCZYĆ KA-
LECTWEM LUB ŚMIER-
CIĄ!

„Atlantida”: 21.20 Humor z im-
portu, magazyn rozrywkowy; 21.50
Opera G. Verdiego „Otello”; 22.00
Gwiazda siedmiu wieczorów —
Fifth Dimension; 22.15 Powieść w
wvd. dźwię. — „Kolumbowie rocz-
nik 20”; 22.45 Historie różnych mi-
łości; 23 Młodzi poeci rumuńscy —
Matei Calinescu; 23.05 Wieczorne
spotkanie w kinie; 23.50 Na dobra-
nośnię z Tomaszem Dąbrowskim.
WIADOMOŚCI: 5. 6.30. 7.30. 8.30.
10.30. 12.05. 15.30. 17. 18.30. 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 10-
11.30 — „Ostatni kwadrans” —
fab. film franc. (od 16 L.); 16.30

Złot „Robinsonów 71” zamknie
harcerskie lato nieobozowe

W akcje dobiegają powoli końca. Jeszcze w lasach i nad
jeziorami słychać wprawdzie gwar młodych głosów,
jeszcze tu i ówdzie płoną harcerskie ogniska, ale organizato-
rzy dziecięcego lata już przygotowują jego zakończenie.

Jak co roku najliczniejsza rze-
sza chłopców i dziewcząt ze
szkół podstawowych wypoczy-
wała pod patronatem ZHP. Tra-
dycyjne i cieszące się niezmi-
enną popularnością wśród dzieci
harcerskie obozy, które jed-
nak nie mogą przyciągać wszyst-
kich chętnych, ZHP stara się
uzupełniać, organizując tzw.
nieobozową akcję letnią — w
kryptymich harcerskich zna-
na NAL. Umożliwia ona dzie-
ciom — nie mogącym z róż-
nych względów wyjechać na
wakacje — atrakcyjny wypo-
czynek w miejscu zamieszka-
nia. Na szerszą skalę rozwija
się dopiero od dwu lat. W ro-
ku ubiegłym Główna Kwatera
ZHP ogłosiła ogólnopolski kon-
kurs na najlepszy zastęp NAL,
co niewątpliwie zachęciło za-
równo same dzieci, jak i dru-
żynowych oraz instruktorów
do urządzania większej liczby
baz i stanic nieobozowego lata.

Według wstępnych obserwa-
cji, zebranych przez przedsta-
wicieli Wielkopolskiej Cho-
ragi ZHP przypuszcza się, że
liczba uczestników tegorocznej
akcji jest znacznie (gdziein-
dzie nawet dwukrotnie)
wyższa niż w roku ubiegłym.

Wakacje nieobozowe przebie-
gają pod hasłem „Robinsono-
wie 71”. Głównym ich założe-
niem było wdrażanie dzieci do
samodzielnego wykonywania
różnorodnych zadań, przekazy-
wanych im cotygodniowo w
„Świecie Młodych”.

Jakie więc wypełniano tego
lata zadania? Przede wszyst-
kim urządzano zgodnie z mo-
żliwościami lokalnymi, własną
pomysłowością i energią —
swoje bazy i stancie. Najbar-
dziej popularne stały się w tym
roku szalasy, przy których bu-
dowie pomagali nierzadko do-
rośli — np. służąc potężnym
materiałem. Każdy zastęp sta-
rał się swoją bazę urządzić naj-
bardziej oryginalnie i funkcjo-
nalnie; jeśli nie zdołano zbu-
dować szalasy — „instalowa-
no” się na strychu, w odstapio-
nym klubie „Ruchu”, w nie-
wykorzystanych przybudów-
kach czy ogrodowych alta-
nach.

Drugie zadanie: „Halo — jak
mnie słyszysz?” miało na celu
nauczenie dzieci organizowa-
nia systemu łączności. Pomy-
słów było wiele: z sąsiednimi

— „Z koszar i poligonów”; 16.50
— „Dziennik”; 17 — „Grenada” —
dokument film „adż.”; 18.10 —
Spotkania z przyrodą; 18.35 — „Le-
ningradzkie melodie” — program
rozrywkowy; 19.20 — Dobranoc;
19.30 — Monitor; 20.20 — „Ostatni
kwadrans” — fab. film franc.;
21.50 — Dziennik; 22.05 — Wiado-
mości sportowe; 22.20 — „Uwaga!
Zaczynamy!” z cyklu: „Telewizja
te” Scenariusz i reżyseria: Jer-
zy Kłecyński. Udział biorą: M. Ro-
dowicz i jej gitarzyści, H. Frac-
kowiak. Grupa ABC W. Nahorny
i inni.

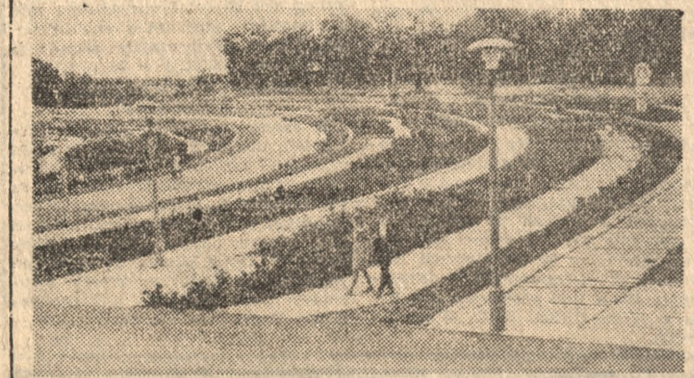
NIPDZIELA — PROGRAM I: 8.50
— Przypominamy, radzimy; 9 —
„Dajakowie” — film dok.; 10 —
„Pirat” — fab. film USA; 11.35

bazami porozumiewano się za-
równo przy pomocy alfabetu
Morse’a jak i zwykłych dzwon-
ków. Zastępy wymyślały też
własne szyfry, które teraz wpra-
wiają w kłopot niejednego in-
struktora, jako że w ten spo-
sób właśnie zredagowane mel-
dunki napływają do sztabów
NAL.

Organizowano też i wypra-
wy typu społecznie — użytecz-
nego, których celem była głów-
nie pomoc przy żniwach, oczy-
wiście na miarę dziecięcych sił.
Urządzano więc zielone dzieci-
ce oraz liczne gry i zabawy dla
maluchów, pomagano w pasie-
niu bydła, noszeniu wody itd.
Wiele podziękowań za tę po-
moc napłynęło do powiatow-
ych sztabów NAL.

Uczestnicy tej akcji włączyli
się również — wykonując za-
danie: „Czerwony kur” — do
akcji propagandy przeciwpo-
zarowej. Stworzyli mianowicie
harcerskie patrole przeciwpo-
zarowe, które odwiedzały gospo-
darstwa, rozwieszały afisze o
tej tematyce, zwracali uwagę
na braki w urządzeniach prze-
ciwpożarowych. Były też przy-
padki bezpośredniego udziału

Cytadela — ogród róż



Park Przyjaźni i Braterstwa
Broni, wzniesiony czynnem
społecznym — głównie mło-
dzieży — na stokach byłej Cy-
tadeli w Poznaniu staje się
coraz piękniejszy. Stanowi on
teren ulubionych spacerów, a
w soboty i niedziele — rów-
nież miejsce koncertów, orga-
nizowanych w amfiteatrze.
Szczególną ozdobą parku
jest rozległy ogród róż. (w)
Fot. — K. Przychodzki

— Śladami twórców ludowych;
13.20 — Dziennik; 13.35 — „Prze-
miany”; 14.10 — „W sercu bu-
rzy” — dok. film franc.; 15.15 —
Z cyklu: „Spotkanie z pisarzem”;
15.45 — W starym kinie: „Taniec
i piosenka po polsku”; 16.45 —
Klub sześciu kontynentów: „W
sercu Kaukazu”; 17.30 — PKP;
17.40 — Studio 63 — A. Mickie-
wicz: „Pan Tadeusz”; 18.30 —
X — „Emigracja”; „Jacek”. Scen-
ariusz i reżyseria — A. Hanusz-
kiewicz; 18.45 — Refleksje; 19.20
— Dobranoc; 19.30 — „Wiosenne
wody” — fab. film cze-
chosłowacki; 21.40 — Magazyn
sportowy; 22.10 — „Z moim udział-
em” — włoski program rozrywk.

Gnieźnieński przemysł
po półroczu

Gnieźnieńskie przedsiębior-
stwa przemysłu kluczo-
wego wykonały plan produkcji
globalnej w I półroczu br. w
100,3 proc.

Dwa zakłady, a mianowicie
ZREMB i Wielkopolskie Za-
kłady Obuwia zadań nie wy-
konały. Co było tego przyczy-
ną? W ZREMB-ie przede wszy-
stkim zmiana asortymentów
produkcji oraz brak zaawan-
sowanej produkcji w toku, a
w Wielkopolskich Zakładach
Obuwia — opóźniony rozruch
produkcji, wynikający z nie-
terminowego oddawania do
użytku nowych hal produkcyj-
nych.

Cztery zakłady uzyskały nie-
korzystne wskaźniki w zakre-
sie dynamiki wzrostu produk-
cji globalnej. Są to Zakłady
Przemysłu Odzieżowego „Po-
lanex”, Gnieźnieńskie Zakłady
Garbarskie, ZREMB oraz Za-

wykonął zadań w wyniku
wzrostu absencji chorobowej
oraz przeprowadki zakładu
do nowej hali produkcyjnej.
Zakłady Garbarskie wykony-
wały zbyt niską dynamikę w
rezultacie zmian surowców.

Najlepsze wskaźniki w za-
kresie zwiększenia produkcji
uzyskał SPOMASZ i Fabryka
Galanterii „Lech”.

Produkcję eksportową w
pierwszym półroczu wykony-
wało pięć przedsiębiorstw. Je-
dynie w Gnieźnieńskich Zaka-
dach Garbarskich nastąpił
wzrost eksportu o 8,5 proc.
Również Fabryka Galanterii
„Lech” rozpoczęła produkcję
eksportową.

Niekorzystne zjawisko w
pierwszym półroczu to wzrost
godzin postojowych w Fabry-
ce Galanterii „Lech”, ZPO
„Polanex” i Wielkopolskich Za-
kładach Obuwia. Przyczyną te-
go były przede wszystkim
przerwy w dostawie energii
elektrycznej, a w Zakładach
Obuwia również brak materia-
łów i awarie maszyn. (zk)

Z Obornik

Goście z ZRA
na praktyce w POM

Osiągnięcia Państwowego Oś-
rodka Maszynowego w Oborn-
ikach w zakresie mechaniza-
cji rolnictwa oraz produkcji
znanych już w całym kraju
samochodów pogotowia tech-
nicznego sprawiły, że coraz
więcej studentów i uczniów
szkół średnich przyjeżdża tam
doskonalić swoje umiejętności
praktyczne.

Zawitali nawet do obornic-
kiego POM-u egzotyczni goście
— pięciu agronomów ze Zjed-
noczonej Republiki Arabskiej.
Odbывают oni obecnie 5-tygod-
niową praktykę warsztatową
przy naprawie sprzętu rolni-
czego i ciągników.

Ponadto w przedsiębiorstwie
tym pracę dyplomową z zakre-
su mechanizacji rolnictwa pi-
sze obecnie jeden ze studen-
tów poznańskiej Wyższej Szko-
ły Rolniczej, a praktykę war-
sztatową odbywa czterech uc-
niów Państwowej Szkoły Tech-
nicznej Mechanizacji Rolnic-
stwa. Zakończyła już natomiast
praktykę grupa uczniów Zasad-
niczej Szkoły Samochodowej z
Trzcianki; we wrześniu zaś
przyjeżdże na praktyki robot-
nicze 14 studentów I roku poz-
nańskiej WSR. (bop)

dookoła
WIELKOPOLSKI

PRACOWNIA NIEDZIELA
SPÓŁDZIELNI

WRZESNIA. Załoga Spółdzielni
Inwalidów „Wiosna Ludów” zobo-
wiązała się przepracować jedną
niedzielę w czynie produkcyjnym,
przeznaczając wypracowane fun-
dusze na odbudowę Zamku Kró-
lewskiego w Warszawie oraz na po-
prawę warunków socjalno-byto-
wych w spółdzielni. Koło wzywa
wszystkie organizacje młodzieżowe
i załogi w spółdzielniach inwalid-
skich województwa do podejmowa-
nia podobnych czynów produkcyj-
nych i społecznych. (kst)

DOŻYNKOWE IMPREZY

OBORNKI. Wieś obornicka przy-
gotowuje się obecnie do tradycyj-
nych dożynek. Utworzono Powia-
towy Komitet Dożynekowy, ustala-
jąc szczegółowe organizacyjne prze-
biegi dożynek w poszczególnych
wioskach. Będą one, połączone z
występami artystycznymi wiejskich
zespółów i imprezami sportowymi.
Na Centralne Dożynki do Opola
pojedzie 20 osób, w tym 10 rolni-
ków indywidualnych. (bop)

STUDENCI NA PRAKTYKACH

GNIEZNO. Prawie 100 studentów
przebywa w powiecie gnieźnień-
skim na wakacyjnych praktykach
robotniczych. Ostatnio spotkali się
oni w Skorzęcinie z władzami po-
litycznymi i administracyjnymi
Gniezna i powiatu, m. in. z se-
kretarzem KP PZPR — Stanisła-
wem Kuleszą, oraz przewodniczą-
cymi prezydów PRN — Józefem
Ignasiakiem i MRN — Zdzisławem
Barańskim. (zk)

Z Gnieźnieńskiego

„Trzytonówki”
popularne

Ponad 900 ton zboża wpływa
dziennie do magazynów PZZ i
Gminnych Spółdzielni „Samopomoc
Chłopska” w powiecie
gnieźnieńskim. Ponad 7 000 ton
zboż odebrały GS-y w ramach
coraz bardziej popularnych
wśród rolników trzytonówek
— (bezpośrednio z zagrod
chłopskich).

Dobrze zrealizowane są w
powiecie obowiązkowe dostawy
zboż. Skupiono już prawie
5 000 ton. Ponad 30 proc. rolni-
ków wykonało zobowiązania
w całości.

Susza utrudnia dokonywanie
podorywek, siew poplonów i
przygotowanie roli pod zasiew
rzepaku. Podorywki wykonano
dotychczas na zaledwie 30 proc.
ściernisk. (zk)